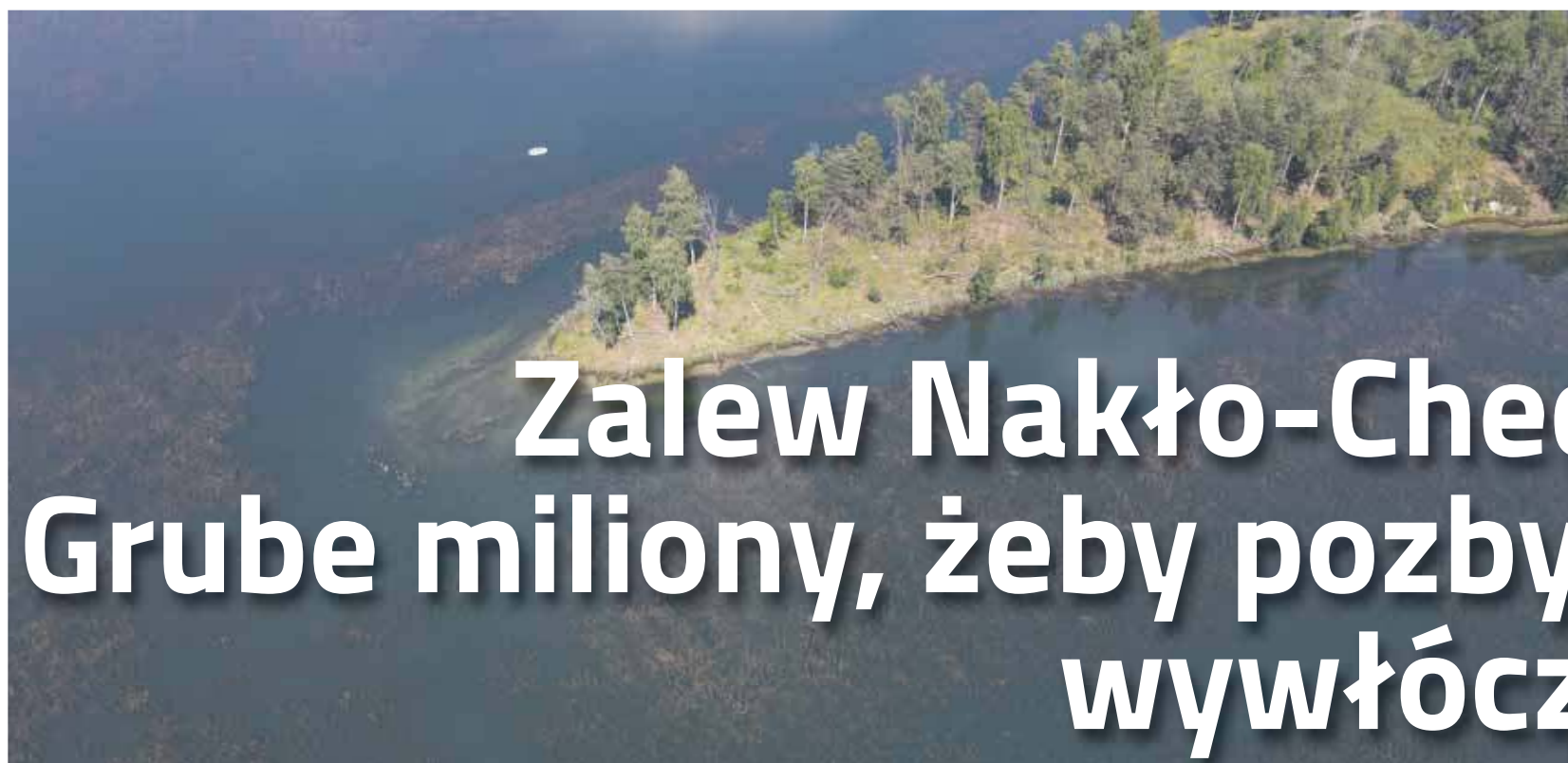




Zbiornik zarasta coraz bardziej. Czy jest szansa na jego uratowanie?

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Zalew Nakło-Chechło. Grube miliony, żeby pozbyć się wywłócznika

Walka z roślinnością zarastającą zalew Nakło-Chechło tania nie jest. Jednak oferta, jaką złożyła gminie Świerklaniec specjalistyczna firma, przyprawia o zawrót głowy. Chodzi o 16 mln zł.

Czytaj - str. 7

Oficjele, pokażcie portfele

Poseł Barbara Dziuk uważa, że aby być posłem, trzeba być kompetentnym i mieć dużą wiedzę. A skoro takie są wymagania, to i zarobki powinny być do wymagań przystające.

JACEK TARSKI

W Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie prezydenta wprowadzające podwyżki m.in. dla premiera, marszałków Sejmu i Senatu, członków rządu i parlamentarzystów. Premier i marszałkowie będą zarabiać ponad 20 tys. zł miesięcznie, a posłowie po 12 tys. zł. Czy to dużo? Czy podwyżki się należą? Na to pytanie każdy powinien odpowiedzieć sam.

Pensja poselska Barbary Dziuk, posłanki Prawa i Sprawiedliwości, wyniosła w 2020 roku 93 tys. 200 zł. Do tego posłanka dostała jeszcze 30 tys. zł nieopodatkowanej diety. Łatwo policzyć, jaki będzie „skok” płacy posłanki.

Uważa ona, że na zarobki posłów trzeba patrzeć „realnie”. Przed podwyżką były to, jej zdaniem, kwoty niewiele większe od średniej krajowej.

– Aby być posłem, trzeba być osobą kompetentną

i mieć dużą wiedzę, być osobą odpowiedzialną. Dlatego i na zarobki trzeba spoglądać z odpowiedniej perspektywy i porównywać je z zarobkami osób z podobnymi kompetencjami, zatrudnionych w gospodarce – mówi Barbara Dziuk.

Na sejmowej stronie internetowej można bez trudu znaleźć oświadczenie majątkowe posła Jerzego Polaczka, klubowego kolegi posłanki Dziuk. Zarobił w zeszłym roku nieco ponad 122 tys. zł.

Dokończenie na str. 2

W NUMERZE

ZGŁASZAJCIE SIĘ, NAGRODY CZEKAJĄ!

► Zapraszamy do udziału w plebiscycie Gwarka na najładniejszy urządzony ogród, ogródek działkowy albo balkon. Na zwycięzców czekają nagrody – bonny zakupowe o wartości 300 zł, 200 zł i 100 zł ufundowane przez sponsora plebiscytu, którym jest market Bricomarche mieszczący się w Bytomiu przy ul. Narutowicza.

Czytaj - str. 12

OCENIAJĄ PRACĘ OŚRODKA ZDROWIA

► Do końca sierpnia potrwać konsultacje z mieszkańcami gminy Świerklaniec. Chodzi o ocenę pracy tamtejszego zakładu opieki zdrowotnej w okresie pandemii.

Czytaj - str. 2

HISTORIA FOTOGRAFII Z RODZINNEGO ALBUMU

► Kiedy Roman i Ewa Horzelowie budowali dom przy ul. Mickiewicza w Tarnowskich Górach, ta część miasta wyglądała zupełnie inaczej niż obecnie. Ewa była najmłodszą córką Ewy, która wraz

z dziećmi mieszkała przy tarnogórskim kirkucie. Ale po kolei.

Czytaj - str. 15

ZNOWU PODWYŻKA OPŁAT ZA WYWÓZ ŚMIECI

► Mieszkańcy Radzionkowa „produkuja” więcej śmieci niż się spodziewano i teraz muszą się liczyć z niemałą podwyżką opłat za ich wywóz.

Czytaj - str. 7

LEŚNE PLOTKI Z KALET

► Nieruchomość jej się należy? Ma znajomości w dyrekcji lasów? Nadleśnictwo Świerklaniec ma rzekomo przekazać nieruchomość – dom z działką – odchodzącą na emeryturę kobiecie. Czy to prawda?

Czytaj - str. 5

STANICA I RYNEK WALCZĄ O GŁOSY

► Trwa plebiscyt publiczności w konkursie Najlepsza Przystrzeń Publiczna Województwa Śląskiego 2021. Wśród 31 miejsc jest stanica rowerowa

Donnersmarcka w Kaletach i rynek w Radzionkowie.

Czytaj - str. 8

ŚREDNIOWIECZNY KOŚCIÓŁ NA SZLAKU ŚW. JAKUBA

► 3 grosze – w takiej wysokości zapłaciła Lubusza Świętopietrze w 1374 roku i zapis uiszczenia daniny jest najstarszą wzmianką o istnieniu lubuskiej świątyni.

Czytaj - str. 11

Z KALET DO USTRONIA. TO BYŁY CZASY

► Warunki były spartańskie, ale chętnych nie brakowało. Tak pracownicy Kaletańskich Zakładów Celulozowo-Papierniczych wypoczywali w Ustroniu.

Czytaj - str. 13

DOCZEKAMY SIĘ ZESPOŁU W LIDZE?

► MKS Skarbak Tarnowskie Góry kojarzy się z tenisem stołowym, ale pod tym szyldem działa też sekcja piłki ręcznej. I ma bardzo ambitne plany.

Czytaj - str. 18

Oficjele, pokażcie portfele

Dokończenie ze str. 1

Tomasz Głogowski, poseł Koalicji Obywatelskiej dostał w zeszłym roku 102 tys. 220 zł poselskiej pensji. – Jarosław Kaczyński kilka lat temu podjął decyzję o obcięciu pensji i teraz wprowadzanie podwyżek budzi oczywiste emocje. Moim zdaniem jest bardzo proste wyjście z sytuacji. Pensja poselska, zresztą nie tylko poselska, powinna stanowić wielokrotność pensji średniej bądź najniższej i być rewaloryzowana. Byłby to koniec dyskusji na temat płac parlamentarzystów – mówi poseł Tomasz Głogowski.

Co z pensjami samorządowców: wójtów, burmi-

strzów, prezydentów miast? W Sejmie jest co prawda projekt poselski ustawy i wszystko wskazuje na to, że będzie rozpatrywany na następnym posiedzeniu, ale tak naprawdę na pewno niczego nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że projekt ustawy jest napisany hermetycznym językiem zrozumiałym bodaj tylko dla buchalterów i speców od finansów i dowiedzieć się z niego, kto ile będzie zarabiał, jest dla laika niemożliwe. Arkadiusz Czech, burmistrz Tarnowskich Gór, na temat zarobków ma swoje zdanie. – Jestem burmistrzem 15 lat. W tym czasie miałem jedną obniżkę

pensji i ani jednej podwyżki – mówi i dodaje, że w samorządzie pracuje od dawna i nie pamięta takiej sytuacji jak teraz.

– Pamiętam, że przed wprowadzeniem w latach 90. tzw. ustawy kominowej, która ograniczyła zarobki samorządowców, niektórzy zarabiali kilkunastokrotność średniej krajowej. Dziś są to dwie średnie – mówi burmistrz i konkluduje, że w projekt przepisów przewidujących podwyżkę się nie wczytał i nie ma pojęcia, o jaką kwotę chodzi.

Z jego oświadczenia wynika, że zarobił w zeszłym roku 120 tys. zł. Co ciekawe, więcej

od niego zarobili urzędnicy mu podlegli; jego zastępcy – Piotr Skrabaczewski (190 tys. zł) i Jolanta Tuszyńska (178 tys. zł) oraz sekretarz urzędu Aleksandra Gajda (177 tys. zł).

Ile samorządowcy zyskają w rzeczywistości? Pojawiła się plotka, że to może być nawet 60 procent. Tymczasem w projekcie przepisów czytamy, że to 60 proc. kwoty bazowej, od której liczy się zarobki samorządowców. Wiesław Olszewski, wójt Zbrosławic mówi, że z jego pobieżnych obliczeń wynika, że będzie to około 20 procent jego poborów.

JACEK TARSKI

Oceniają pracę ośrodka zdrowia

Do końca sierpnia potrwać konsultacje z mieszkańcami gminy Świerklaniec. Chodzi o ocenę pracy tamtejszego zakładu opieki zdrowotnej w okresie pandemii.

O konsultacjach dyskutowano m.in. na jednej z sesji rady gminy. Poszło przede wszystkim o skargi niektórych pacjentów, że do ośrodka nie można się dostać. Część radnych przekonywała, że wystarczy zrobić to po południu, a nie rano i wtedy nie ma większych problemów.

Także dyrektor ośrodka Beata Nycz-Gerlich przekonywała, że i ona, i personel

pracują na najwyższych obrotach. Podkreślała, że pracy było i jest bardzo dużo, m.in. w związku ze szczepieniami przeciw koronawirusowi. Mimo to konsultacje zorganizowano.

Rozpoczęły się 2 sierpnia i potrwać do końca miesiąca. Ankiety są dostępne w: urzędzie gminy, USC, SP ZOZ i Gminnej Bibliotece Publicznej w Świerkłańcu, oraz ośrodka zdrowia i Gminnym Ośrodku Kultury w Nakle Śląskim. Formularz jest też na stronie internetowej urzędu i w Biuletynie Informacji Publicznej. **(ESP)**

Nowy wiceburmistrz

Od 1 sierpnia nowym zastępcą burmistrza Kalet jest Tomasz Galios. Dariusz Szewczyk będzie więc już tylko sekretarzem miasta.

Jak informuje kaletyński magistrat, Tomasz Galios jest absolwentem wydziału transportu Politechniki Śląskiej na kierunku inżynieria ruchu. Ukończył też studia podyplo-

mowe z zakresu zamówień publicznych i partnerstwa publiczno-prywatnego.

Pracę w administracji samorządowej rozpoczął w 2014 r. w urzędzie miejskim w Kaletach jako pracownik zajmujący się planowaniem przestrzennym. Ostatnio pełnił funkcję kierownika referatu gospodarki mieniem gminy i gospodarki przestrzennej.

Jako zastępcę burmistrza Tomasz Galios odpowiada głównie za zamówienia publiczne. Sprawuje też bezpośredni nadzór nad gospodarką nieruchomościami i gospodarką przestrzenną.

Żonaty, ma dwójkę dzieci. W Kaletach mieszka od urodzenia.

Dariusz Szewczyk nie jest więc już zastępcą burmistrza, pozostaje tylko sekretarzem miasta. Z komunikatu magistratu wynika, że łączenie tych funkcji oznaczało zbyt



Tomasz Galios

FOT. ARCHIWUM UM

dużo zadań jak na jedną osobę. **(ESP)**

Nie ma podstaw do wygaszania mandatu

Krzysztof Witkowski nie straci mandatu radnego gminy Ożarówice. Zajmująca się sprawą komisja doraźna rady uznała, że nie ma do tego podstaw.

Zaczął się od donosu, że radny Witkowski przeprowadził się do Sączowa w sąsiedniej gminie, tuż przy granicy z Tapkowicami. Od początku było wiadomo, że to tylko kwestia formalna, bo de facto wciąż pozostawał związany z gminą Ożarówice. Jednak zagrożenie utraty mandatu było realne, przepisy są jasne: trzeba mieć bierne prawo wyborcze, czyli mieszkać w gminie, w której jest się radnym.

Krzysztof Witkowski przeprowadził się więc z powrotem do Tapkowic. W tej sytuacji komisja uznała, że nie ma podstaw do wygaszenia mandatu radnego. W uzasadnieniu czytamy, że przeprowadzka do Sączowa była tymczasowa, chodziło o członka rodziny, który wymagał opieki. Ponadto więź z gminą Ożarówice, którą reprezentuje radny Witkowski, cały czas była i jest utrzymana.

Rada gminy zgodziła się z tą argumentacją i przyjęła uchwałę o braku podstaw do wygaszenia mandatu. **(ESP)**

Ryzykują z wojewodą

Szkoła w Kamieńcu dalej będzie szkołą w Kamieńcu, mimo że administracyjnie znajduje się w granicach sołectwa Boniowice.

W planach było utworzenie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Boniowicach. Zgodnie z rozporządzeniem ministra edukacji w nazwie szkoły powinna znaleźć się miejscowość, w której placówka się znajduje.

Próby uporządkowania nazwy placówki 2 razy skończyły się porażką. W czerwcu,

radni zdecydowali o zdjęciu projektów uchwał z porządku obrad.

Projekty włączono do porządku lipcowej sesji. Po uwzględnieniu autopoprawek adni przegłosowali, że placówka będzie nosiła nazwę Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kamieńcu. O ile uchwały nie unieważni nadzór prawny wojewody.

– Ryzykujemy, ale zależy nam na powołaniu szkoły – komentuje wójt Wiesław Olszewski. **(AI)**

reklama



ZAKŁAD POGRZEBOWY KOZIŃSCY
Tarnowskie Góry, ul. Powstańców Śl. 30

NIEPORÓWNYWALNE NISKIE CENY
GWARANTOWANA WYSOKA JAKOŚĆ

- eksportacja osób zmarłych całodobowo
- eleganckie karawany
- zasiłek pogrzebowy wypłacamy natychmiast lub rozliczenie bezgotówkowe
- załatwianie wszelkich formalności
- kompleksowe usługi pogrzebowe w kraju i za granicą + formalności (bez pośredników)
- duży wybór trumien (również pozawymiarowych)
- **JESTEŚMY JEDYNYM PRODUCENTEM TRUMIEN W TYM MIEŚCIE**

Zakład czynny:
od poniedziałku do piątku,
w godz. od 8.00 do 18.00,
w każdą sobotę od 8.30 do 13.30,
tel. całodobowy 32 285 53 09, 601 40 22 64.

nekrolog

Z GŁĘBOKIM ŻALEM ŻEGNAMY

Ś.P.

S. DYR. URSZULĘ MROCZEK

Siostra Urszula ze Zgromadzenia Córek Bożej Miłości - dyrektorka Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Wojsce dała się poznać jako świetna organizatorka, a zarazem życzliwa osoba. Jej często powtarzane słowa: „Nie można powiedzieć, że są niewrażliwi. Po prostu nikt nie próbował w nich tej wrażliwości dostrzec” są kwintesencją Jej działalności, wyrazem wielkiej miłości do podopiecznych oraz zaangażowania w sprawę pracy na rzecz powierzonych Jej dzieci.

Rodzinie zmarłej, Jej wychowankom oraz współpracownikom składamy serdeczne wyrazy współczucia

WÓJT GMINY TWORÓG – EUGENIUSZ GWÓŹDŹ
ZASTĘPCA WÓJTY – ŁUKASZ ZIOB
WRAZ Z PRACOWNIKAMI URZĘDU GMINY TWORÓG

ILE ZARABIA BURMISTRZ, A ILE WÓJT?

TARNOWSKIE GÓRY

Arkadiusz Czech, burmistrz Tarnowskich Gór, zgromadził 30 tys. zł i 840 euro oszczędności. Ma również nieco ponad 60 tys. zł (wspólnie z żoną) na indywidualnych kontach emerytalnych i ubezpieczenie na życie o wartości 5,9 tys. zł. Posiada dom o powierzchni 478 m kw., wart 650 tys. zł. To jego własność osobista, podobnie jak działka, na której został zbudowany.

W 2020 roku burmistrz Czech zarobił 119 425 tys. zł z tytułu zatrudnienia i 11 tys. zł z innych źródeł. Jego żona zarobiła ponad 67 tys. zł. Arkadiusz Czech, wspólnie z żoną posiada 2 toyoty corolla z 2009 i 2013 roku.

Piotr Skrabaczewski, zastępca burmistrza, ma 19 tys. zł i 470 euro oszczędności. Wspólnie z żoną posiada dom o powierzchni 250 m kw. i wartości 520 tys. zł (współwłasność). Zarobił w ubiegłym roku 190 tys. zł z tytułu zatrudnienia plus 36,6 tys. zł z racji zasiadania w Radzie Nadzorczej AIG SA.

Wiceburmistrz ma opłaconą astę z 2015 roku. Zaciągnął kredyt hipoteczny w wysokości 55,4 tys. franków szwajcarskich, spłaca też 22,3 tys. zł pożyczki.

Jolanta Tuszyńska, zastępca burmistrza Tarnowskich Gór ma 18 tys. zł i 530 euro oszczędności. Jest właścicielką połowy domu o powierzchni 120 m kw. (własność indywidualna, wartość 250 tys. zł). Posiada również, wspólnie z mężem, nieruchomości, w tym 88 m kw. dom na działce 28 arów.

Zarobiła rok temu prawie 179 tys. zł. Spłaca kredyt hipoteczny w wysokości 37 tys. euro oraz pożyczkę 12 tys. zł.



Jolanta Tuszyńska zarobiła prawie 179 tys. zł

FOT. ARCHIWUM UM W TARNOWSKICH GÓRACH

Starosta Krystyna Kosmala ma (majątek odrębny) dom o powierzchni 200 m kw., wart 500 tys. zł oraz gospodarstwo rolne wart 150 tys. zł. 1,73 hektara stanowi majątek odrębny, 0,73 ha to majątek wspólny z mężem. Jako majątek odrębny figurują też 2 działki wart 400 tys. zł.

W zeszłym roku starosta Krystyna Kosmala zarobiła bez mała 181 tys. zł. Posiada dwa samochody suzuki z 2008 i 2017 roku.

Sebastian Nowak, wicestarosta tarnogórski, ma 15 tys. zł oszczędności (współność). Posiada 3 działki wart w sumie ok. 300 tys. zł. Dwie z nich to wspólność małżeńska, jedna - własność odrębna.

Wicestarosta zarobił rok temu ponad 120 tys. zł. Jeździ skodą rapid z 2017 roku i jest to wspólnota małżeńska.

KALETY



Zarobki Klaudiusza Kandzi, burmistrza Kalety wyniosły w ubiegłym roku 132 tys. zł

FOT. ARCHIWUM GWARKA

Zarobki **Klaudiusza Kandzi, burmistrza Kalety** wyniosły w ubiegłym roku 132 tys. zł (brutto). Ma dwa samochody: hondę crv z 2008 r. i opłaconą z 2007 r. Nie posiada akcji czy obligacji, ale za to sporo nieruchomości. Ma wspólnie z małżonką dwa domy (60 i 150 m kw.) oraz udział 1/4 w domu o powierzchni 120 m kw. Wartość ogółem: ponad 1 mln zł. W oświadczeniu burmistrz wyszczególnił jeszcze działki pod wymienionymi budynkami oraz lokal niemieskalny. I jeszcze oszczędności: 267 tys. zł, także współwłasność małżeńska.

Joanna Gatys, skarbnik Urzędu Miejskiego w Kaletach zarobiła w 2020 r. 86 tys. zł i 1300 zł z umowy zlecenia. Nie ma długów, a jako mają-

tek wymieniała w oświadczeniu jedynie samochód. To volkswagen passat z 2007 r.

Dariusz Szewczyk, sekretarz, a do niedawna jeszcze wiceburmistrz Kalety zarobił w ubiegłym roku 141 tys. zł, a z tytułu dzierżawy działki 1000 zł. Wspólnie z małżonką jest właścicielem mieszkania (47 m kw. wartego 108 tys. zł), działki z drewnianym domkiem - 90 tys. zł, jest też współwłaścicielem gruntu rolnego o wartości 100 tys. zł. Cięży na nim kredyt mieszkaniowy, do spłaty pozostało 85 tys. zł, ale sekretarz posiada także oszczędności: 62 tys. zł, 8 tys. euro, 4 tys. dolarów oraz akcje wart 500 zł. Ma samochód: citroen c4 grand picasso z 2009 r.

MIASTECZKO ŚLĄSKIE



Burmistrz Miasteczka Śląskiego Michał Skrzydło ma 36,5 tys. zł oszczędności

FOT. ARCHIWUM UM W MIASTECZKU ŚL.

Burmistrz Miasteczka Śląskiego Michał Skrzydło ma 36,5 tys. zł oszczędności i wart ok. 20,5 tys. zł papiery wartościowe. W oświadczeniu wykazał 189-metrowy dom z działką 401 m kw., które wycenił na 300 tys. zł. Jest też współwłaścicielem działki z domem i garażem (50 tys. zł). W minionym roku zarobił ok. 92,5 tys. zł.

Oszczędności **skarbnik Eweliny Skrabani-Różyckiej** to ok. 25,7 tys. zł, 1,2 tys. euro i 100 dolarów. Ma 30-metrowe mieszkanie wart 150 tys. zł i inne nieruchomości za 260 tys. zł. Jako skarbnik miasta zarobiła 96,3 tys. zł, do tego są jeszcze dochody z najmu - 14,6 tys. zł.

Niewielkie oszczędności - 1 tys. zł - ma **sekretarz Martyna Nocoń**. W oświadczeniu wykazała 112-metrowy dom w budowie. Jego wartość razem z działką to 464,5 tys. zł. Ma też działkę budowlaną za

67,3 tys. zł. Natomiast w działale zobowiązań widnieje kredyt hipoteczny i do spłaty niespełna 560 tys. zł. W 2020 r. zarobiła 49,6 tys. zł.

ZBROSŁAWICE

Wójt Zbrosławic Wiesław Olszewski miał dochód w wysokości 134 tys. zł. W oświadczeniu majątkowym uwzględnił 38 tys. zł oszczędności, 101-metrowy dom wart 220 tys. zł (współwłasność z córką 10 proc.) i mieszkanie o powierzchni 53 m kw. wyceniane na 160 tys. zł. Do tego działki budowlane i rolną szacowane w sumie na 200 tys. zł oraz toyotę C-HR z 2018 roku. Z ciekawostek - sprzedał samochód za 25 tys. zł.

Jego zastępczyni **Katarzyna Sosada** wykazała w oświadczeniu 27 tys. zł oszczędności, dwa domy - 130-metrowy wart 400 tys. zł i 70-metrowy szacowany na 100 tys. zł, do tego nieruchomości i samochód kia niro z 2018 roku. Zarobiła 137 tys. zł, miała kredyt odnawialny na kwotę 30 tys. zł i drugi, w wysokości 50 tys. zł, prawie już spłacony.

Sekretarz gminy Katarzyna Zyga zarobiła 103 tys. zł, uwzględniła też 1800 zł z tytułu umowy zlecenia (Krajowe Biuro Wyborcze) i 93 zł z Forever Living Products oraz dwa samochody: fiat 500 z 2013 roku i mercedes-benz C 200 z 2006. Miała do spłacenia dwa kredyty - 21 tys. zł i 8,5 tys. franków szwajcarskich.

Skarbnik Lucyna Kaminska zarobiła 104 tys. zł. W oświadczeniu uwzględniła też 10 tys. zł oszczędności i toyotę avensis z 2005 roku.

KRUPSKI MŁYN

Wójt Krupskiego Młyna Franciszek Sufa zarobił mniej niż pozostali władarze w powiecie tarnogórskim - 85 tys. zł, ale ma też emeryturę. W ubiegłym roku z tego tytułu miał 59 tys. zł. Do tego 80 tys. zł oszczędności, dwa kredyty na 121 tys. zł.

Sekretarz Danuta Pries zarobiła więcej niż szef - 104 tys. zł. Dochód ze sprzedaży segmentu domu z udziałem w gruncie przyniósł jej 170 tys. zł. Miała 67 tys. zł oszczędności. W oświadczeniu uwzględniła też 120-metrowy dom z działką sz-

cowany na 300 tys. zł, dwa samochody z 2005 roku - mitsubishi grandis i skodę fabię combi oraz kredyt na spłatę domu - 147 tys. zł.

Skarbnik gminy Iwona Kulbat zarobiła 97 tys. zł. Wykazała też 98 tys. zł oszczędności, 52-metrowe mieszkanie szacowane na 150 tys. zł oraz samochód opel corsa z 2017 roku.

RADZIONKÓW

Burmistrz Gabriel Tobor w swoim oświadczeniu wykazał prawie 57 tys. zł oszczędności, 198-metrowy dom za pół miliona złotych i inne nieruchomości wart 145 tys. zł. Zaciągnął też kredyt hipoteczny - 128 tys. zł. W ubiegłym roku zarobił 122 tys. zł, do tego dochodzi prawie 9,7 tys. zł zasiłku chorobowego.

Więcej niż szef zarabia **zastępca burmistrza Bernard Skibiński** - 154,5 tys. zł rocznie. Zadeklarował 110 tys. zł oszczędności i papiery wartościowe wart 55,71 zł. 99-metrowy dom i działkę pod nim wycenił na 300 tys. zł.

Sekretarz miasta Rudolf Sobczyk zarobił 127,6 tys. zł, a dodatkowo jako członek rady nadzorczej RAD-MED-u - ponad 24 tys. zł. Ma 82 tys. zł oszczędności oraz 160-metrowy dom z działką za 450 tys. zł.

Natomiast **skarbnik Aleksandra Gryboś** ma 18,2 tys. zł oszczędności, 165-metrowy dom, który wraz z działką wyceniła na 395 tys. zł oraz 45-metrowe mieszkanie za 92,5 tys. zł. Też zarobiła więcej niż burmistrz - ponad 152 tys. zł.

ŚWIERKLANIEC

Wójt Marek Cyl zaoszczędził 55 tys. zł, 1000 euro i około 840 funtów szwajcarskich. 147-metrowy dom wraz z działką wycenił na 420 tys. zł. Do spłaty ma kredyty - ponad 24 tys. franków szwajcarskich i 90 tys. zł. W minionym roku zarobił 136,5 tys. zł.

Podobnie jak w Radzionkowie, tak i w Świerklanacu zastępca zarabia więcej od szefa - **Anna Kubica** wpisała w rubryce wynagrodzenia za pracę ponad 160 tys. zł. Zastępczyni wójta ma 13 tys. zł oszczędności oraz 200-metrowy dom za pół miliona złotych i gospodarstwo rolne za prawie 318 tys. zł.



Zastępczyni wójta Świerklańca Anna Kubica zarabia więcej od szefa

FOT. ARCHIWUM UG W ŚWIERKLANCU

Skarbnik Anna Hojka zaoszczędziła prawie 83,3 tys. zł, a w funduszach inwestycyjnych ma ok. 67,6 tys. zł. Ma w użyczeniu 50-metrowe mieszkanie. W ubiegłym roku zarobiła 123,5 tys. zł.

Będąca od niedawna sekretarzem gminy **Barbara Mateja** ma ok. 24,8 tys. zł oszczędności i 600-metrową działkę rolną wartą ok. 120 tys. zł. W działale zobowiązań widnieje prawie 429 tys. zł kredytu hipotecznego na budowę domu. Jako sekretarz i jednocześnie kierownik biura rady gminy zarobiła ponad 87 tys. zł.

OŻAROWICE

Wrażenie robią oszczędności, które zgromadził **wójt Ożarów Grzegorz Czapla**. To 370 tys. zł, 2,3 tys. funtów, 500 dolarów i papiery wartościowe za 280 tys. zł. Wykazuje też 110-metrowy dom wart z działką 320 tys. zł (współwłasność z bratem). W minionym roku zarobił ponad 129 tys. zł.

Sekretarz Ewa Paks zaoszczędziła 192 tys. zł. Ma udział w dwóch domach - 97-metrowym za 17,5 tys. zł i 208-metrowym za 87,5 tys. zł (jedna czwarta własności). Gospodarstwo rolne i inne nieruchomości są wart 320,5 tys. zł. Wynagrodzenie z tytułu pełnionego stanowiska to 103 tys. zł.

Nieco więcej zarobiła **skarbnik Justyna Gubała-Skórka** - 109 tys. zł. Ma 19,7 tys. zł oszczędności, 160-metrowy dom wart 270 tys. zł i gospodarstwo rolne za 60 tys. zł.

W Tworogu oświadczenia majątkowe za 2020 rok nie zostały jeszcze opublikowane. (MIR, ESP, AI, IT)

OBLICZONE NA DESZCZ, NIE ULEWY

Tarnowskie Góry są gotowe na deszcz, ale nie na ulewy. **Wody, jaka spadła z nieba na początku sierpnia, nie „przełknie” żadna kanalizacja.**

JACEK TARSKI

Jak twierdzą fachowcy, nie sposób zbudować kanalizacji, która zabezpieczy miasto przed każdą ulewą. Tarnowskie Góry nie są tu wyjątkiem. O ile normalne, nawet dość silne deszcze nie powodują nadmiaru wody, o tyle nagła, intensywna ulewa powoduje miejscowe zalania i podtopienia.

Takich miejsc jest w Tarnowskich Górach kilka. Pierwsze, które zalewane jest zawsze, ilekroć pojawia się ulewa, to jezdnia pod wiaduktem na ul. Częstochowskiej. Co ciekawe, jest tam kanalizacja deszczowa. Jest

i na normalny deszcz wystarcza. Sprawy mają się zupełnie inaczej, gdy nadchodzi ulewa.

Rzecz w tym, że jezdnia pod wiaduktem to najniższy położony fragment tak zwanej zlewni o sporych rozmiarach. Woda pod wiadukt spływa z dużego obszaru ulicami: Bohaterów Monte Cassino, Częstochowską, Pokoju, Lasowicką.

– Około 20 lat temu, pod wiaduktem był remont kanalizacji, kładziono nowy rurociąg deszczówki. Jest obliczona na opad, nawet silny, ale nie ponadnormatywny – mówi Radosław Czajka, wiceprezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Tarnowskich Górach. Skoro ją wymieniano, to czy

nie można było zrobić tego na zapas, tak, by rura miała średnicę, gwarantującą właściwy odpływ wody?

– Proszę pamiętać, że 20 lat temu z deszczami o takiej intensywności mieliśmy do czynienia o wiele, wiele rzadziej niż teraz. Nikt nie przypuszczał wówczas, że tak często będą tak potężne ulewy – mówi dalej wiceprezes Czajka.

Kolejne miejsce, w jakim podczas ostatnich opadów gromadziła się woda, to rondo Ranożka w okolicy poczty. Zdaniem prezesa sytuacja jest tu podobna. Jest to najniższe położone miejsce, dokąd woda spływa z kilku ulic, ze znacznego obszaru. Parę lat temu, pod rondem



Takiej ulewy nie „przełknie” żadna kanalizacja

FOT. ARCHIWUM

wybudowano zbiornik na wodę opadową, do którego jest odprowadzana z jezdni.

– Zbiornik funkcjonuje, nawet przy dość intensywnych

opadach, koło poczty nie tworzy się zalewisko. Co innego w czasie deszczu o takim nasileniu, z jakim mieliśmy do czynienia. Wtedy nie sposób

odprowadzić wody – tłumaczy Czajka. Woda z ronda spłynęła dosłownie w kilka chwil po tym, jak zelżały opady.

Na fałszywy dowód

Od początku roku funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Katowicach-Pyrzowicach ujawnili łącznie 14 sfałszowanych dowodów tożsamości u cudzoziemców przylatujących samolotami rejsowymi z Aten. 4 z nich stanowiły podrobione na wzór oryginału polskie dowody osobiste.

Funkcjonariusze Śląskiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali 6 cudzoziemców, którzy wysiedli z samolotu z Aten. Podróżni przedstawili do kontroli dokumenty, których autentyczność była wątpliwa. Rzecz miała miejsce 29 lipca. Pokazany przy odprawie polski dowód osobisty okazał się podrobiony. Kolejne dowody, jakimi legity-

mowali się cudzoziemcy: austriacki, rumuński, cypryjski oraz włoski były również domowej roboty. Ostatni z pasażerów nie posiadał przy sobie żadnych dokumentów.

Ustalono, że zatrzymani mężczyźni to obywatele Syrii. Piątce obcokrajowców przedstawiono zarzut przekroczenia granicy RP wbrew obowiązującym przepisom przy użyciu podstępów oraz posłużenie się podrobionym dokumentem jako autentycznym. Przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów oraz dobrowolnie poddali się karze. Wobec cudzoziemców wszczęte zostały postępowania administracyjne dotyczące wydania decyzji zobowiązujących ich do powrotu. (JT)

Utonął w wodzie pod wiaduktem

Auto stoi pod wiaduktem i jest do połowy zatopione w wodzie – tak brzmiało wezwanie, które w czwartek po godz. 19 dotarło do służb.

Straż pożarna pojechała do Radzionkowa na ul. Szybów, gdzie znajduje się wiadukt kolejowy, pod którym jest wąski przejazd. Był zalany, ale jak widać kierowca postanowił zaryzykować. Nie wszystko poszło po jego myśli.

– Na miejscu strażacy zastali unieruchomiony pośrodku przejazdu samochód. Był zanurzony do połowy – relacjonuje mł. kpt. Wojciech Poloczek, oficer prasowy tarnogórskiej PSP.

Kierowcy udało się samemu opuścić auto. Nie potrzebował pomocy medycznej.

Ponieważ cały czas padał obfity deszcz, nie było możliwości wypompowania wody z zatopionego miejsca. Strażacy nie pozostawili jednak właściciela auta bez pomocy.

– Samochód został wypchnięty na pobocze – mówi mł. kpt. Wojciech Poloczek. Stamtąd właściciel odholował auto.

Żeby zapobiec kolejnym próbom przejazdu pod zalanym wiaduktem, strażacy zagrodzili taśmami dojazd do wiaduktu od strony Radzionkowa i Piekarska Śląskich. (MIR)

Feralne skrzyżowanie z obwodnicą

Wciąż dochodzi do wypadków i kolizji na skrzyżowaniu obwodnicy z ul. Opatowicką w Tarnowskich Górach.

5 sierpnia 28-latek z Belgii jechał osobowym volkswagenem i na skrzyżowaniu nie ustąpił pierwszeństwa busowi, za kierownicą którego siedział 63-latek. Doszło do zderzenia. Na szczęście ni-

komu nic poważnego się nie stało. Belg dostał mandat.

– To już kolejne zdarzenie w tym miejscu, którego przyczyną było nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu. Apelujemy o ostrożność i przestrzeganie przepisów ruchu drogowego – podkreśla sierż. szt. Jacek Mężyk z tarnogórskiej policji. (ESP)



Jak ustaliła policja, pierwszeństwo wymusił kierowca osobówki

FOT. ARCHIWUM POLICJI

KRONIKA POLICYJNA

SOBOTNIE KOLIZJE

► Tworóg. 7.08 na DK 11 kierowca volkswagena passata z powiatu tarnogórskiego nie ustąpił pierwszeństwa vw golfowi, którym jechał mieszkaniec powiatu lublinieckiego. Jedna osoba została zabrana do szpitala.

► Świerklaniec. 7.08 na ul. Parkowej mieszkaniec Mierzęcic jadący renault wymusił pierwszeństwo przejazdu. Doszło do zderzenia ze skodą, którą prowadził mieszkaniec Miasteczka Śl. W sumie samochodami jechało 5 osób, w tym 7-latek.

ŁUPEM PADŁ SPRZĘT WĘDKARSKI

► Nowe Chechłó. 6.08 z niezamkniętego garażu przy ul. Powstańców złodziej ukradł sprzęt wędkarski i szlifierkę kątową. Łup wart jest ok. 950 zł.

WYPADEK W OSTROŹNICY. KIEROWCY W CIĘŻKIM STANIE

► Ostrożnica. 5.08 mieszkający w powiecie tarnogórskim Ukrainiec jechał vw bora, na zakręcie zjechał na przeciwległy pas i zderzył się z hyundaiem. Kierowcy byli zakleszczeni w samochodach. Ciężko ranni zostali 63-latek kierowca hyundaia z Piekarska Śląskich i 28-latek kierowca volkswagena.

ZNIKNĘŁY AUDI

► Tarnowskie Góry. 5.08 z ul. Rumiankowej skradziono audi A4 warte ok. 61 tys. zł. Dwa dni wcześniej z ul. Bocianów zniknęło audi A6 za ok. 120 tys. zł.

KRADZIEŻE W HOTELOWYCH POKOJACH

► Tarnowskie Góry. 8.08 85-latek z Niemiec zawiadomił policję, że ktoś włamał się do pokoju hotelowego przy ul. Korczaka i ukradł mu 3,4 tys. zł. Podobne zgłoszenie było 2.08. Tym razem z otwartego pokoju w hotelu złodziej zabrał dokumenty i 520 zł, po czym te pierwsze porzucił w Kauflandzie.

WJECHAŁ W TYŁ

► Tarnowskie Góry. 2.08 na ul. Opolskiej 28-latek tarnogórzanin jechał volkswagenem passatem i wjechał w tył dacji, którą prowadził 49-latek tarnogórzanin. Drugi z kierowców z lekkimi obrażeniami ciała trafił do szpitala.

ZDERZYŁY SIĘ TRZY AUTA

► Piekary Śląskie. 5.08 22-latek jadący fordem ul. Papieża Jana Pawła II uderzył w bok renault wyjeżdżającego z podporządkowanej ul. Śląskiej. Ten z kolei wjechał w toyotę, której kierowca zatrzymał się przed przejściem dla pieszych. Do szpitala trafili 22-latek i 63-latek kierowca renault.

LEŚNE PLOTKI Z KALET

Nieruchomość jej się należy? Ma znajomości w dyrekcji lasów? **Nadleśnictwo Świerklaniec ma rzekomo przekazać nieruchomość - dom z działką - odchodzącej na emeryturę kobiecie. Czy to prawda?**

JACEK TARSKI

Ukrywający się pod internetowym pseudonimem „magazynier”, pisze do nas: „W Nadleśnictwie Świerklaniec toczy się postępowanie umożliwiające zakupienie nieruchomości należącej do nadleśnictwa jednej z pracownic, która odchodzi na emeryturę (...). Chodzi o dom, budynek gospodarczy oraz ok. 30 ha ziemi przy ul. Lubocz. Nieruchomość ta jest zamieszkiwana przez wspomnianą pracownicę

oraz jej rodzinę. Uważa ona, że ta nieruchomość jej się po prostu należy. Ze względu na jej znajomości w dyrekcji w Katowicach, sprzedaż ta odbywa się niezgodnie z procedurami. (...) Ponadto by ją sprzedać lasy muszą przejąć znajdujące się w niej biuro nadleśniczego. To chyba zupełnie bezsensowne postępowanie, tylko dlatego, że aktualnie zamieszkująca w niej pracownica LP „nie zgadza się” by biuro tam było”.

Czy rzeczywiście tak jest? Oto, co sądzi o korespondencji przysłanej przez „magazy-

niera” pytamy Wojciecha Kubicy, pełniącego obowiązki nadleśniczego Nadleśnictwa Świerklaniec. Jego zdaniem w sprawie jest ziarenko prawdy.

Rzecz w tym, że rzeczywiście lasy rezygnują z części należących do nich nieruchomości. Dzieje się tak dlatego, że przedsiębiorstwo pozbywa się budynków, które są nieprzydatne w produkcji leśnej. Budynków takich jest sporo, są wśród nich także dawne leśniczówki. – Sytuacja w ciągu ostatnich lat się zmieniła. Osoby przyjmowane dziś do pracy na stanowi-

ska leśniczego, wolą mieszkać we własnych domach. Stąd, między innymi, wolne nieruchomości – tłumaczy nadleśniczy Kubica i dodaje, że lasy zaczęły wynajmować część wolnych powierzchni, których od pewnego czasu było coraz więcej.

Na terenie nadleśnictwa wybudowano budynek magazynowy dla leśnictw Truszczyca, Lubocz i Jędrysek. W budynku znalazło się też pomieszczenie biurowe, tym samym pomieszczenia takie stały się zbędne w leśniczówkach. Jedną z nich jest ta w Luboczu, która

zresztą została przeniesiona do nowego budynku. Jak twierdzi nadleśniczy Kubica, stary budynek jest w nie najlepszym stanie technicznym i jako taki mógłby zostać sprzedany pracownikowi. Jest jednak parę problemów, które, w świetle obowiązujących przepisów, czynią to niewykonalne.

Dom stoi na działce o powierzchni 12 arów. Prawo zezwala na przekazanie działek o powierzchni do 10 arów. Druga sprawa to wartość księgowa budynku. Prawo wymaga, by nie przekraczała ona 100 tys. zł. Kłopot w tym,

że w budynku, stosunkowo niedawno, remontowano kotłownię. Nowy piec i przerwóbki instalacji kosztowały ok. 12 tys. zł. Po remoncie wartość księgowa domu „skoczyła” do 130 tys. zł, co automatycznie uniemożliwia sprzedaż po preferencyjnej cenie.

I ostatnia sprawa - 30 hektarów ziemi. To wierutna bzdura. – Nie mam prawa dysponować powierzchnią nadleśnictwa. Nikt z pracowników nie może ot tak sobie stać się właścicielem takiego terenu – mówi na koniec Wojciech Kubica.



LISTY I TELEFONY DO REDAKCJI

gwarek@gwarek.com.pl, 32-285-26-61, 32-285-27-16

Nie rozumiem, dlaczego sukcesywnie zmieniane są numery linii autobusowych. Zniknęły już 1 i 820, teraz 94. Zastępuje się je nowymi numerami, co nic nie przynosi, a tylko wprowadza chaos i zamieszanie. Jestem rodowitym tarnogórzaninem, a niedługo nie będę wiedział, jakie autobusy odjeżdżają z mojego miasta. Zmiany rozkładu jazdy, więcej kursów, puszczanie autobusów przegubowych w godzinach szczytu – to ma sens. Ale zmiana numerów już nie.

Kolejna sprawa, która mnie nurtuje to opłaty pobierane za wjazd nad zalew Nakło-Chechło, a konkretnie ich rozliczenie. Uważam, że zarządca obiektu po sezonie powinien dokładnie podać do publicznej wiadomości, na co poszły pieniądze z opłat. I nie chodzi mi o to, żeby było to gdzieś „ukryte” w sieci, tylko podane oficjalnie, tak by każdy mógł takie rozliczenie łatwo i szybko znaleźć.

TARNOGÓRZANIN (DANE DO WIAD. RED.)

Kolejna ulewa w Tarnowskich Górach pokazała, że kiepsko się u nas dba o czyszczenie studzienek kanalizacyjnych. Podam przykład z Lasowic – zalana ul. Częstochowska pod wiaduktem, zalane piwnice domów przy ul. Częstochowskiej i Moniuszki. Po moim podwórku dosłownie rzeka płynęła. Czy w końcu miasto, PWiK i PKP nie mogliby się dogadać, kto odpowiada za kanalizację deszczową? My, mieszkańcy, mamy już dość zalewania po każdym większym deszczu. Najwyższy czas na porządne czyszczenie studzienek. Do tego jakiś czas temu przycinano krzewy na poboczach – gałęzie zostawiono, nie posprzątało ich. Kiedy przyszła ulewa, część z nich woda zabrała na drogę i liście dodatkowo zatykały odpływ z drogi. Czy nie można tego było posprzątać od razu po wycince?

MIESZKANIEC LASOWIC (DANE DO WIAD. RED.)

Tyle jest informacji o zalanych podczas ostatniej ulewy ulicach. Ja dołożę jeszcze jedną, o ul. Słowackiego w Tarnowskich Górach. Gdy woda opadła, okazało się, że zalała nas fala różnych odpadków, wśród których były zużyte materiały higieniczne. Próbowałem zainteresować tym władze, dzwoniłem do straży miejskiej, chciałem, by ktoś to uprzątnął, bo moim zdaniem takie odpady stwarzają zagrożenie. Niestety, wszystko, czego się dowiedziałem, to to, że takie odpady są nieszkodliwe i mamy sobie je posprzątać we własnym zakresie. Ciekaw jestem, czy tak jest w rzeczywistości. Może ktoś odpowie na moje pytanie.

MIESZKANIEC SOWIC

Od wielu lat jestem mieszkańcem ul. św. Katarzyny w Tarnowskich Górach. Ostatnio stała się jedną z najbardziej ruchliwych ulic w mieście. Nikt nie przestrzega tu ograniczenia prędkości, mam wrażenie, że niektórzy wręcz organizują sobie wyścigi i jeżdżą z prędkością 80 km/h lub 100 km/h. W jednym miejscu znajduje się próg zwalniający, uważam, że władze miasta powinny zamontować drugi.

TARNOGÓRZANIN (DANE DO WIAD. RED.)

Jestem tarnogórzaninem od urodzenia, moi rodzice i dziadkowie także. Całą młodość mieszkałem w dzielnicy Czarna Huta i jak sięgam pamięcią, autobus linii 174 poruszał się pętlą z Osady Jana

poprzez dworzec, Sowice i Czarną Hutę, pod mostem na ul. Sienkiewicza wracał do centrum miasta. Od kilkunastu lat pod pretekstem zarwanego mostu czy też jego obniżenia zaprzestano jazdy przez Czarną Hutę. Obecnie most jest po remoncie i dlatego pytam, co stoi na przeszkodzie, aby przywrócić poprzednie kursowanie 174? W tej okolicy mieszka dużo osób starszych i w podeszłym wieku, dla których wędrowka pieszo na przystanek na tzw. podlas czy bloki socjalne równa jest odległości pod Chemet na ul. Sienkiewicza. Dodam, że autobus się pod mostem zmieści, zwłaszcza taki mały jak teraz kursuje, bo od kilkunastu lat PKP CARGO dowozi autobusem pod tym mostem pracowników swojego zakładu, znajdującego się w lesie przed Miasteczkim. Proszę o zainteresowanie się tą sprawą. Wiele osób starszych ucieszyłoby przywrócenie dawnego rozkładu jazdy. Niby blisko centrum, a dla niektórych tak daleko.

Druga sprawa dotyczy mostu z Czarnej Huty do Lasowic. Kilka lat temu została zlikwidowana linia kolei wąskotorowej, która prowadziła z Lasowic pod mostem przez Czarną Hutę w kierunku Strzybnicy. Torowisko rozebrano, a werterpy pozostały. Nie wiem, do kogo ta droga należy, ale proponuję naszym władzom miasta, aby spróbowali się minąć z samochodem z przeciwka, nie narażając swojego zawieszenia na uszkodzenie. O oświetleniu tego miejsca w nocy nawet nie wspomnę. Wrażenia jak w horrorze.

MAREK BŁASZCZYK



Od paru lat jestem zmuszony co najmniej cztery razy dziennie oglądać ten „baner”. Uważam, że jego stan estetyczny godzi w powagę partii i dobra wizerunkowe zamieszczonych na nim „bohaterów narodowych”. Może nasza Pani Poseł wreszcie zajmie się tą żenującą sytuacją zanim to zdjęcie trafi do rąk Pana Jarka Prezesa. Nazwisko zatroskanego obywatela do wiad. red. Baner znajduje się przy skrzyżowaniu ulic Obwodnicy i Gliwickiej w Tarnowskich Górach.

BIJĄC SIĘ Z MYŚLAMI



JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Politykowi, czy stoi, czy leży, suta kiesa się należy

Parlamentarzyści dostali podwyżki, a wyborcy, którym się to nie podoba, mogą sobie co najwyżej potupać ze złości. Ocena i rozliczenie posłów przy obecnym systemie wyborczym jest mrzonką.

Bez trudu można wskazać kandydatów, którzy zdobyli więcej głosów niż niektórzy posłowie, ale mandatów nie dostali. „Nieważne jak kto głosuje, ważne jak kto liczy” miał powiedzieć Józef Stalin. Doskonale sprawdza się to w Polsce. W tym kraju bardziej od kandydata liczy się partia. Władza jest dla swoich. Można himbać, lenić się i mieć wyborców w głębokim poważaniu, byleby partia była wysoko w sondażach. Bardziej od wspierania samorządowców czy społeczników trzeba pilnować miejsca na liście. Podlizać się komu trzeba i kogo trzeba tępić, żeby konkurencja nie wyrosła. Najbezpieczniejsi są mierni, ale wierni,

którzy zbiorą trochę głosów podczas wyborów, ale nie za dużo, żeby nie zagrozić parlamentarzystom. Stąd potem przyspawani do poselskich ław, upaństwowieni, bo niepotrafiący nic innego poza posłowaniem robić, od wielu kadencji żyjący na koszt podatników. Zawsze gotowi wygłosić jakieś tchnące pustostawem przemówienie.

Kto ich wybiera? W naszym przypadku bywało, że wyborcy z powiatu gliwickiego, Zabrze czy Bytomia. Ktoś w Tarnowskich Górach skompromitowany, za miedzą może ślizgać się na popularności partii i, jak to mówią politycy, robi dobry wynik.

A lepiej nie będzie. Upartyjniony jest nie tylko system liczenia głosów, ale ostatnio już nawet komisje wyborcze. Przed ostatnimi wyborami spryciarze w białych rękawiczkach wcisnęli do ordynacji przepisy forujące komitety wyborcze. Niby człowiek może sam się zgłosić do komisji, ale tam preferuje się tych z polecenia partyjnego. To tak jak w „Folwarku zwierzęcym”. „Wszystkie zwierzęta są sobie równe, ale niektóre są równiejsze od innych” – napisał George Orwell.

I tyle w temacie demokracji po polsku. Żeby ją naprawić, musieliby zmienić prawo sami parlamentarzyści. A nie jest to w interesie dużych ugrupowań, które obrosły tłuszczem i pilnują, żeby im się krzywda nie stała.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI



JACEK TARSKI

Za darmo za drodzy

Dziadek mojego kolegi z dzieciństwa zwykł mawiać, że coś jest za darmo za drogie. Sporo w tym racji, ale 30 lat ustroju kapitalistycznego nauczyło mnie, że za darmo to nawet po buzi trudno dostać. Trzeba więc, chcąc, nie chcąc, płacić za wszystko. A skoro pojawia się element podwyżki. Bo wiadomo, każdy chce zarabiać lepiej.

Chodzi rzecz jasna o podwyżki dla posłów, ministrów i całej państwowej hierarchii. I znów spróbujmy to zderzyć z kapitalizmem i jego zasadami. Wszak, w pewien sposób, to my jesteśmy pracodawcami całej tej ekipy, więc gdyby posługiwać się rzeczonymi zasadami, to mało który z objętych programem podwyżki powszechnej dostałby chociaż złotówkę. Czemu? To proste, bo niby za co? Chyba że za wybitny wkład w dzieło walki z rozumem i zdrowym rozsądkiem.

Wiem, że jestem idealistą, ale staram się, ile razy głosuję, odpowiadać sobie na pyta-

nie, czy gość, przy którego nazwisku stawiam krzyżyk, jest wart mojej kasy? Może gdyby inni zadawali sobie podobne pytania, po warszawskich salonach (lokalnych zresztą też) nie snułaby się ekipa złożona w sporej części z miernot. Może, gdyby tak było, lokalnych salonów nie zdobiliby osobnicy, których przerasta ustne sformułowanie zdania złożonego, a na piśmie są zdolni wygenerować coś więcej niż zlepek anakolutów.

Jasne, poseł, minister i kto tam jeszcze powinien dobrze zarabiać. Głównie po to, by wciągać w politykę ludzi zdolnych, by proponować im w polityce płacę konkurencyjną dla tej w biznesie. Mam jednak spore obawy, że przynajmniej na razie tak nie będzie. Jak długo? Tak długo, jak długo ten i ów z dzisiejszych możliwych za swoje pomysły nie stanie przed obliczem sądu, który nie uzmysłowi jednemu z drugim, że rządzenie to nie gra w kulki, ale pierońska, że tak powiem, odpowiedzialność.

Dokąd tak się nie stanie, zapomnijmy o selekcji pozytywnej. Do władzy wciąż będą pchać się miernoty, w poselskich ławach zasiadą i zagubią się w nich ci, którym najbardziej zależy na świętym spokoju i będzie tak jak jest. A że pomarzyć na stare lata człowiekowi się zdarza? Trudno, to sobie pomarzyć. Miło było.

JACEK TARSKI

SPROSTOWANIE

Nabycie byłej leśniczówki przez pana Józefa Kubicę było w pełni legalne. Decyzja o uznaniu tego obiektu za nieprzydatny, wniosek o jego sprzedaż oraz zgoda na sprzedaż nastąpiły w okresie, gdy pan Kubica pozostawał inżynierem nadzoru Nadleśnictwa Świerkianiec.

Zgody na sprzedaż nieruchomości udziela Dyrektor Generalny Lasów Państwowych, a nie dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych.

**Z up. dyrektora
generalnego Lasów
Państwowych p.o. na-
czelnika wydziału ko-
munikacji społecznej
Michał Gzowski**

PRZYTYKI Z RYMAMI

NIECHCIANY WZROST

Spada liczba wypoczywających,
Czy w dzień zimniejszy albo gorący.
Jedyny postęp nie brzmi radośnie,
W Chechle jedynie wywłócznik rośnie.

ZAROBKI STAŻYSTÓW

Problemem stażów w prokuraturze –
Zarobki, prawdę mówiąc, nieduże,
Wcale adeptów prawa nie nęcą...
Bardziej opłaci się być

przestępcą?

ZBIERACZ CZY ŻŁODZIEJ?

Wynosić kostkę to przewinienie,
Na czyn ten można patrzeć inaczej,
W interpretacji prawniczych znaczeń,
Człowiek po prostu zbierał kamienie.

DRUGA ROCZNICA

Na Bohaterów Monte Cassino,
W dziurze w ulicy drugi rok minął.
Jeśli geburstag obejść radośnie
To tylko w kwestii, że słabo rośnie.

O SZCZEPIENIACH

Niektórzy ludzie szczepić się nie chcą,
Bo jest to na ich wolności agresją!
Gdyby nie było powszechnych szczepień
Pewnie by jadem zalali przestrzeń,
Rychły upadek swoich praw wieszcząc.

OWAD KONTRA CZŁOWIEK

Owad choć mały, zaszkodzić może,
Dziabnie i czuć się będziecie gorzej.
A on się czuje też niezbyt chwacko,
Gdy dopadnie biedaka packą.

JANINA KAMILEWICZ

PRZYGODY STARKI MARIKI PISZE: JAN DRECHSLER RYSUJE: ANNA KRZTON



Zalew Nakło-Chechło. Grube miliony, żeby pozbyć się wywłócznika

Walka z roślinnością zarastającą zalew Nakło-Chechło tania nie jest. Jednak oferta, jaką złożyła gminie Świerklaniec specjalistyczna firma przyprawia o zawrót głowy. Chodzi o 16 mln zł.

Marek Cyl, wójt Świerklańca, przyznaje, że jako samorządowiec i bankowiec spodziewał się, że oferta będzie droga. W końcu chodzi o zbiornik dużych rozmiarów. Jednak kwota zaproponowana przez ACS Aqua Clean Service jest dla gminy nieosiągalna. Firma specjalizuje się w profesjonalnym czyszczeniu i rekultywacji zbiorników wodnych. Chwali się udanymi realizacjami m.in. w Pińczowie, Piotrkowie Trybunalskim, Siedlcach, Wodzisławiu Śląskim czy Kamiennej Górze.

W przypadku zalewu Nakło-Chechło zaproponowała tzw. bioremediację zbiornika na okres 3 lat. Zakres prac

to m.in. odmulanie, użycie specjalnych preparatów, monitoring wody i żyjących w zbiorniku ryb, rewitalizacja innowacyjną metodą dr.



– Gmina nigdy sama sobie z takim wydatkiem nie poradzi, tym bardziej, że zalew dzierżawimy – komentuje wójt Cyl.

inż. Marcina Sitarka. Koszt to 9 mln zł. Kolejne 7 mln zł to już walka z samą roślinnością i likwidacja zarastania. Prace obejmowałyby okres 2 lat, w tym wycinę, wykaszanie oraz utylizację roślinności.

– Gmina nigdy sama sobie z takim wydatkiem nie poradzi, tym bardziej, że zalew dzierżawimy – komentuje wójt Cyl. W urzędzie gminy czekają jeszcze na ofertę z Politechniki Śląskiej. W czerwcu odbyło się spotkanie z jej przedstawicielami, z katedry

biotechnologii i ochrony wód. Można się jednak spodziewać, że i w tym przypadku nie będzie tanio. Dlatego pod uwagę brane są inne rozwiązania, jak zakup sprzętu, zamiast wynajmu.

Samorząd od kilku lat prowadzi nierówną i przede wszystkim – kosztowną walkę z wywłócznikiem. Używano do niego specjalistycznego sprzętu w postaci koparki pływającej. Wyławiała roślinność wodną, którą następnie składowano na brzegu. Problem w tym, że prace trzeba powtarzać, bo rośliny cały czas odrastają, a ich utylizacja kosztuje. Kilka lat temu urząd informował, że wynajem koparki na okres 2 tygodni to wydatek rzędu 40 tys. zł. Potem, podczas rozpoznania cenowego wykonawca zażądał za koszenie 87 tys. zł. Gmina musiała jeszcze zapłacić kolejnej firmie za wywóz roślinności i rachunek wzrósł do około 110 tys. zł. – Rozma-

wiałem z kajakarzami UKS Olimpijczyk Nowe Chechło. Trenują na zalewie od prawie 12 lat. Jak zauważyli, że od 4-5 lat roślinności przybywa i przeszkadza w treningach, zaplatuje się w wiosła i stery. Z naszej rozmowy nasunął się wniosek, że tak jak kosi się regularnie trawę w ogródku, trzeba radzić sobie z roślinnością w zalewie – mówi wójt. Dodaje, że gmina chce zorientować się, czy inne samorządy, które mają zbiorniki wodne, nie byłyby zainteresowane zakupem specjalistycznego sprzętu do usuwania roślinności – pływającego kombajnu. To wydatek ponad 1 mln zł. Maszyna pracowałaby na zasadzie wymiany: tydzień w jednej gminie, potem w innej.

W tym roku lustro wody się podniosło, o ok. 30 cm. Warto dodać, że woda w zalewie jest czysta i regularnie badana.

ALICJA JURASZ

Znowu podwyżka opłat za wywóz śmieci

Mieszkańcy Radzionkowa „produkują” więcej śmieci niż się spodziewano i teraz muszą się liczyć z niemałą podwyżką opłat za ich wywóz.

Pierwsza podwyżka była już w styczniu tego roku. Teraz mieszkańcy Radzionkowa płacą 25 zł na miesiąc za odpady segregowane, rodziny wielodzietne – 20 zł. Śmieci zmieszane kosztują 50 zł. Nowe stawki, które 5 sierpnia przyjęła rada miasta to 33,50 zł za odpady segregowane i 67 zł za zmieszane.

Zastępca burmistrza Bernard Skibiński tłumaczył na sesji rady miasta, że ustawodawca zmienił zasady rozliczeń – już nie za osobę, ale w zależności od tonażu śmieci. – Dane niestety nie są radosne ani dla nas, ani dla mieszkańców – zauważył Skibiński. Ilość odpadów zmieszanych w porównaniu z 2019 r. wzrosła o 42 proc., a segregowanych o 29 proc. Miasto nie może do śmieci dopłacać, więc skoro jest ich więcej,

to wzrasta opłata. Uchwała o podwyżce ma wejść w życie 1 września.

– Może ten wzrost ilości śmieci jest nadzwyczajny, na przykład ludzie w czasie pandemii robią więcej remontów? Jeżeli z czasem ilość odpadów się zmniejszy, to czy możemy liczyć na obniżkę opłat? – pytał radny Karol Pietryga. Zastępca burmistrza odpowiedział, że tak, ale dodał: – Nie byłbym takim optymistą. Nie wierzę, że ilość śmieci spadnie.

– Serce się kraje przy podejmowaniu takiej decyzji. Jednak system gospodarowania odpadami został tak stworzony, że wzrostu opłat nie unikniemy – stwierdził burmistrz Gabriel Tobor.

Kolejna zmiana to zmniejszenie limitu przyjmowania odpadów wielkogabarytowych do Gminnego Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych – z 5 m sześć. do 2 m sześć. Nie mieszczą się już bowiem w GPSZOK.

AGNIESZKA RECZKIN

materiał informacyjny

PRACA MOŻE BYĆ SEZONOWA, PRAWO PRACY NIE

W czerwcu bieżącego roku Europejski Urząd ds. Pracy (ELA) rozpoczął kampanię informacyjną pod nazwą „Rights for all seasons” / „Prawa przez cały rok”, która zwraca uwagę na potrzebę rozpowszechniania informacji nt. sprawiedliwych i bezpiecznych warunków pracy dla pracowników sezonowych, którzy zatrudniani są w krajach Unii Europejskiej.



Kampania - prowadzona wspólnie przez Europejski Urząd ds. Pracy wraz z Komisją Europejską, europejską platformą do walki z pracą nierejestrowaną, siecią EURES, krajami UE i partnerami społecznymi - będzie trwać od czerwca do października 2021 r. Działania w ramach kampanii nakierowane są w szczególności na pracowników sezonowych zatrudnionych w UE, głównie

w branży rolno - spożywczej oraz w miarę możliwości do innych branż charakteryzujących się sezonowością podejmowania pracy za granicą. Ma to na celu podniesienie świadomości pracowników sezonowych i ich pracodawców w zakresie praw i obowiązków oraz dostępnych usług doradczych.

Komisja Europejska w raporcie pt.: „Wewnątrzunijna mobilność pracowników sezonowych. Pracownicy sezonowi: Tendencje i wyzwania” przedstawiła wyzwania, przed którymi stoją pracownicy sezonowi, którzy podejmują pracę w krajach UE. Są to m.in.: brak dostępu do informacji o przysługujących im prawach, nieodpowiednia ochrona socjalna, złe warunki zakwaterowania oraz niskie płace i trudne wa-

runki pracy. Wyzwania te nasiliły się w związku z pandemią COVID-19 - wielu pracowników sezonowych nie mogło wykonywać swojej pracy, złe warunki mieszkaniowe były szczególnie niebezpieczne w czasie pandemii, a pracownicy sezonowi niebędący rezydentami zostali uwięzieni w państwach, w których pracują, i nie mogli wrócić do domów.

Polska zaangażowała się w kampanię, ponieważ odpowiada ona na apele wielu polskich pracowników, którzy podejmują pracę sezonową w innych państwach członkowskich UE.

Akcja informacyjna w naszym kraju prowadzona jest w ramach sieci EURES, którą obsługują m.in. urzędy pracy

– powiatowe, grodzkie, wojewódzkie, Ochotnicze Hufce Pracy oraz podmioty akredytowane. Działania polegają w szczególności na przekazywaniu przydatnych informacji na temat warunków pracy i zabezpieczenia społecznego oraz promocji usług sieci EURES, w tym poszukiwania bezpiecznej pracy za granicą w państwach członkowskich UE.

Bieżące informacje nt. kampanii dla pracowników sezonowych i pracodawców znajdują się na stronie internetowej Europejskiego Urzędu ds. Pracy ELA (<https://www.ela.europa.eu/campaigns/rights-for-all-seasons>) i na stronach internetowych sieci EURES (<https://eures.praca.gov.pl/o-nas/informacje-o-eures/>) kampania-nt-pracy-sezonowe-



j-w-ue-2021). Także na stronie internetowej Powiatowego Urzędu Pracy w Tarnowskich Górach będą publikowane artykuły tematyczne w ramach zainicjowanej kampanii. Zachęcamy ponadto do zapoznania

się z filmem promującym całą kampanię: <https://audiovisual.ec.europa.eu/en/video/I-207363?lg=PL>.

Jedno z oficjalnych haseł kampanii: **Praca może być sezonowa, prawo pracy nie.**

Stanica i rynek walczą o głosy



Głosować można na rynek w Radzionkowie. Powstał na terenie byłego PGR

ZDJĘCIA: ARCHIWUM NPP

Trwa plebiscyt publiczności w konkursie Najlepsza Przestrzeń Publiczna Województwa Śląskiego 2021. Wśród 31 miejsc jest stanica rowerowa Donnersmarcka w Kaletach i rynek w Radzionkowie.

Głosowanie internautów trwa do końca miesiąca. Mieszkańcy mogą głosować na najlepsze projekty zgłoszone do tegorocznej edycji konkursu. Wybierają trzy, przyznając im odpowiednio 1, 2 i 3 punkty. Wygra projekt z największą liczbą punktów. Wśród głosujących rozlosowane zostaną nagrody rzeczowe. Głosowanie na stronie internetowej npp.slaskie.pl.

Do tegorocznej edycji zgłoszono 31 realizacji. To obiekty rekreacyjne, sporto-

we, ścieżki rowerowe, przedszkola, budynki użyteczności publicznej, zrewitalizowane zabytki.

Powiat tarnogórski reprezentują dwa obiekty. Pierwszy z nich to stanica rowerowa Donnersmarcka w Kaletach. Znajduje się w leśnictwie Jędrysek, przy duktach leśnych, które chętnie i często wybierane są na rodzinne przejażdżki rowerowe. Duża drewniana wiata służy mieszkańcom oraz turystom odwiedzającym Kalety, jako miejsce do wypoczynku podczas wycieczek rowerowych. W stancy znajdują się tablice z mapami tras oraz stacja naprawy rowerów.

Z kolei rynek w Radzionkowie powstał dzięki rewitalizacji obszaru byłego PGR



To kolejna stanica w Kaletach. Stoi przy popularnym szlaku rowerowym w leśnictwie Jędrysek

przy ul. Ks. J. Knosały. Teren o powierzchni 1,6 ha zyskał nowe funkcje społeczne, kulturalne i rekreacyjne. Prace objęły zagospodarowanie terenu poprzez stworzenie placu miejskiego wraz ze strefami zieleni dekoracyjnej. Zamontowano ławki, kosze, rzeźby – postaci nawiązujące do tradycji Radzionkowa, stojaki na rowery, scenę, utworzono ścieżki pieszo-rowerowe, zamontowano oświetlenie parkowe i monitoring.

Obszar dostosowano do potrzeb osób niepełnosprawnych. Podczas oficjalnego otwarcia, po przecięciu wstęgi, w płycie rynku umieszczono tzw. kapsułę czasu, w której znalazły się pamiątki ze współczesnego Radzionkowa, które w swym

założeniu ujrzą światło dzienne za 50 lat.

Wśród innych realizacji, na które można zagłosować jest m.in. zespół pałacowy-Tiele-Wincklerów w Parku Ludowym przy ul. Dzierżonia w Bytomiu-Miechowicach, zrewitalizowane ruiny Zamku w Tworkowie wraz z przyzamkowym parkiem, Zielona Promenada Śródmiejska w Częstochowie, przystań kajakarska MOSM w Tychach, nitowana wieża ciśnieni w Będzinie-Grodzcu.

Warto przypomnieć, że Kalety i Radzionków rywalizowały w konkursie rok temu. Planty w Radzionkowie-Rojcy zdobyły 1558 głosów i zajęły V miejsce. Stanica rowerowa w Kaletach-Truszczyca miała 554 głosów i zajęła XI miejsce. (A)

Kawaleryjski mural

W Woźnikach przy ul. Dworcowej 2 powstaje mural poświęcony 3 Pułkowi Ułanów Śląskich i rozegranej tam wrześniowej bitwie. Jest już prawie gotowy.

To kolejna inicjatywa Ochotniczego Szwadronu 3 Pułku Ułanów Śląskich, który kultywuje tradycje kawalerzystów stacjonujących w Tarnowskich Górach w 20-lecie międzywojennym. Chodzi o utrwalenie pamięci o pułku i oddanie hołdu bohaterom pierwszej stoczonej przez niego bitwy w kampanii wrześniowej w 1939 r.

Mural powstaje w ramach ogólnopolskiego zadania współfinansowanego ze środków Ministerstwa Obrony Narodowej „Mur, ale historia Wojska Polskiego”.

Ponadto w Woźnikach staną tablice informacyjne poświęcone żółto-białym ułanom i bitwie. Jedna zostanie zamontowana przy muralu, druga przy pomniku na Floriańskiej Górze.

Uroczyste odsłonięcie muralu zaplanowano na 1 września, będzie połączone z obchodami rocznicy wybuchu II wojny światowej i bitwy woźnickiej. W programie są m.in. wystawa wyposażenia i pamiątek po pułku oraz żywa lekcja historii.

Natomiast od 21 do 29 sierpnia organizowany jest IV Rajd Konny Szlakiem Bojowym 3 Pułku Ułanów Śląskich. Rozpocznie się w Baranowie Sandomierskim, a zakończy w Biszczu i Komarowie.

(ESP)



Mural jest na ścianie budynku przy ul. Dworcowej 2 w Woźnikach

FOT. ARCHIWUM SZWADRONU

Nie dla tężni, są remonty i koncerty

Wybrano projekty zadań, na które będzie można głosować w ramach budżetów obywatelskich w Tarnowskich Górach i powiecie tarnogórskim.

W Tarnowskich Górach w sumie wpłynęło 18 projektów, w tym żaden z dzielnicy Śródmieście-Centrum. Z powodów formalnych odrzucono 3 wnioski, jeden ze względów merytorycznych. Odwołania można składać do 21 sierpnia, głosowanie rozpocznie się 1 września. Do podziału jest 600 tys. zł.

Projekty dopuszczone do głosowania:

– zadania ogólnomiejskie: oznakowanie lokalizacji i dostępu do atrybutów UNESCO, Kunszt – turystyczny park UNESCO na mapie Tarnowskich Gór, Tarnogórski Wieczór w NOSPR-ze, renowacja

nawierzchni alei obwodowej w parku w Reptach Śląskich, renowacja muszli i widowni w parku hutnika;

– dzielnice Opatowice, Repty Śląskie, Stare Tarnowice, Bobrowniki Śląskie: poprawa bezpieczeństwa na ul. Litewskiej, rewitalizacja skweru przy ul. Radzionkowskiej, modernizacja placu zabaw u zbiegu ulic Witosa i Waliski w Reptach Śląskich, Opatowice Arena Reaktywacja faza I, boisko przy ul. Pastuszki i przyległe tereny;

– dzielnice Rybna, Strzybnica, Pniowiec, Sowice, Lasowice, Osada Jana: otwarta strefa aktywności na Osadzie Jana, rewitalizacja boiska do piłki siatkowej przy Szkole Podstawowej nr 10, wiata rowerowa ze stojakami i altanka rekreacyjna w Pniowcu, koncert kolędowy Izabeli



Z budżetu obywatelskiego powiatu tarnogórskiego mają szansę być sfinansowane prace na cmentarzu żydowskim w Tarnowskich Górach

FOT. ARCHIWUM GWARKA

Trojanowskiej z Darkiem Tokarzewskim z zespołu VOX, parafia MB Uzdrawienia Chorych, zadaszona altanka z wyposażeniem, SP 5.

Zakończyła się również weryfikacja projektów zgło-

szonych do budżetu obywatelskiego powiatu tarnogórskiego. Trzy zadania odrzucono, ich autorzy mogą się odwołać od decyzji komisji. W sumie do podziału jest 600 tys. zł.

Jeżeli chodzi o Tarnowskie Góry, do głosowania dopuszczono zadania: naprawa ogrodzenia cmentarza żydowskiego, odtworzenie alejek, zabezpieczenie przed niszczeniem, poprawa bezpieczeństwa na drogach, remont chodnika przy ul. Górniczej, sensoryczny plac zabaw i ogród dla dzieci z autyzmem.

Radzionków to remont chodnika przy ul. Kuźaja od ul. Gwarków do przedszkola, Świerkianiec – remont ogrodzenia i bram wjazdowych do zabytkowego parku w Nakle Śl. – etap I, Miasteczko Śląskie – remont chodnika przy ul. Dworcowej, Kalety – rehabilitacja pocovidowa i seniorów, Ożarówce – poprawa bezpieczeństwa w obrębie skrzyżowania ul. Dworcowej,

Tarnogórskiej i Szczotki, Tworóg – mała architektura parkowa w Brynku i remont ogrodzenia ogrodu botanicznego, Krupski Młyn – remont drogi powiatowej.

Autorem jednego z odrzuconych projektów jest Krzysztof Bergier, chodziło o miniteżnię solankową w parku Hutnika w Strzybnicy. Jednak komisja wskazała, że działka, na której miałyby powstać tężnia, jest na sprzedaż. Poza tym trzeba byłoby dodatkowo zbudować plac, oświetlenie, postawić ławki itp., a do tego całość potem utrzymywać z pieniędzy powiatu. Krzysztof Bergier zapowiedział, że złoży zażalenie. Zwraca uwagę, że powiat pechową działkę umieścił na liście tych dostępnych i nie było zaznaczone, że jest na sprzedaż.

AGNIESZKA RECZKIN

Burmistrz Michał Skrzydło zaprasza na

**MIASTECZKO
ŚLĄSKIE**
dobry kierunek

I BIESIADNE LATO DLA SENIORÓW

14 sierpnia 2021 ▶ 15⁰⁰-21⁰⁰

Park Rubina, Miasteczko Śląskie



Duet Karo



Maraquja



Wesoła Biesiada



Dariusz Niebudek

Bernadeta Kowalska

- ▶ Animacje i zabawy dla dzieci i wnuków
- ▶ Kołocz, Lody, Piwo, Śląska Wędzarnia

 **HUTA CYNKU**
MIASTECZKO ŚLĄSKIE SA

PARTNER MEDIALNY

feSt
radio 105,2FM

XIV Festiwal Muzyczny

im. ks. Teodora Christopha

MIASTECZKO ŚLĄSKIE

WSTĘP
WOLNY

15 sierpnia 2021 godz. 16.45
Park Rubina

GRYFNIOKI | kwintet blaszany

26 września 2021 godz. 16.00
Kościół Parafialny pw. Wniebowzięcia NMP

Karolina Górny | skrzypce
Władysław Szymański | organy
Alicja Kotyl | prowadzenie koncertu

KIEROWNICTWO ARTYSTYCZNE:

prof. **Stanisław Dziewior**

ORGANIZATORZY:

Miejski Ośrodek Kultury
w Miasteczku Śląskim

Parafia Rzymskokatolicka
Wniebowzięcia NMP
w Miasteczku Śląskim



Plac zabaw z Gwarkami i wagonikami

W tym tygodniu polecamy plac zabaw w Tarnowskich Górach, a konkretnie przy ul. Pastuszki w Opatowicach. Jak na srebrne miasto przystało, motywem przewodnim są w nim gwarkowie i wagoniki kopalniane.

Plac zabaw znajduje się między filią Tarnogórskiego Centrum Kultury a przedszkolem. Został otwarty dwa lata temu. Atrakcyjnych urządzeń do zabawy nie brakuje, a frajdę będą miały zarówno większe, jak i mniejsze dzieci. Kiedy odwiedzaliśmy plac zabaw w niedzielne popołudnie, bawiły się tam dzieci w różnym



Plac nie jest bardzo duży, ale urządzenia do zabawy są ciekawe. Więcej zdjęć na www.gwarek.com.pl

ZDJĘCIA: ALICJA JURASZ

wieku. Do dyspozycji jest m.in. kolejka szynowa i ważka miejska, czyli huśtawka

dużych gabarytów dla dwójki dzieci. Jest też duży zestaw do zabawy ze ścianką wspinacz-



Dla mniejszych dzieci wiaderka i przesypywanie piasku, dla większych - ważka miejska (na drugim planie)

kową, drabinkami, zjeżdżalnią i wieżą oraz zjeżdżalnia z taśmociągiem i wiaderkami

do przesypywania piasku. Do tego klasyczne huśtawki, w tym tzw. bocianie gniazdo,



Gwarkowie i wagoniki to elementy dekoracyjne placu

karuzela, wagonik kiwak czy półotwarty wagonik. Dla rodziców przygotowano ławki.

Minus placu zabaw w Opatowicach to bardzo mały parking, w dodatku zaprojektowany tak, że trudno się tam wjeżdża i wyjeżdża. (A)

Średniowieczny kościół na szlaku św. Jakuba

3 grosze – w takiej wysokości zapłaciła Lubsza świętopietrze w 1374 roku i zapis uiszczenia daniny jest najstarszą wzmianką o istnieniu lubszeckiej świątyni.

Według podań ludowych miała powstać w zupełnie innym miejscu, na Lubszeckiej Górze, gdzie na gruzach pogańskiej świątyni miał nauczać św. Wojciech. Jak głosi jedna z legend, zwożone kilkakrotnie drewno nocą sturłało się w miejsce, gdzie dziś murewany kościół się znajduje. „Za wsią jest pagórek, naprzeciw góry Grojec, kopcem zwany. Tam miał być kościół lubszecki, ale się drzewo tam nawiezione każdej nocy – na pół ćwierci mili – do Lubsze stacowało, gdzie terazni kościół stoi...” – napisał Józef Lompa, polski pionier oświaty ludowej oraz etnografii na Śląsku.

Tak jak nie wiadomo, kiedy powstał pierwszy lubszecki kościół, tak też źródła historyczne milczą na temat

jego zniszczenia. Na miejscu drewnianego w drugiej połowie XIV wieku lub na przełomie wieków XIV i XV powstał murewany. Jak podaje Bernard Szczech, kościół wzniesiono z kamienia pochodzącego z głazów narzutowych pozostawionych na lubszeckich polach przez wycofujący się lodowiec. Budulec widać na nieotynkowanej wieży. Pierwotnie, zwieńczona czterospadowym, stromym dachem, krytym gontem, została w XIX wieku nadbudowana o ośmioboczną część zakończoną baniastym hełmem. Spośród zawieszonych w wieży dzwonów, najstarszy, o wadze 500 kg, został odlany w 1536 roku.

Kościół p.w. św. Jakuba Starszego w Lubszy znajduje się na Drodze św. Jakuba, która prowadzi z Częstochowy do Sącza, gdzie łączy się z Via Regia. Podążając nią na zachód, możemy dotrzeć do sanktuarium św. Jakuba w Santiago de Compostela w Hiszpanii. (MIR)



Widok z góry pomaga wyobrazić sobie, jak wyglądał kościół w Lubszy, nim został w 1930 roku rozbudowany. Najstarsza część to XV/XVI-wieczna wieża i jeszcze wcześniejsza przylegająca do niej nawa z prezbiterium

reklama



W 1930 roku do średniowiecznej świątyni dobudowano nowy neogotycki kościół o neobarokowym wystroju wnętrza



Budynek dawnej szkoły, w której uczył Józef Lompa. Niestety budowla jest w złym stanie

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI

M O K ogłasza nabór na kółko szachowe

Osoby chętne zapraszamy do kontaktu mailowego. osobistego bądź telefonicznego
wiek +6 lat/młodzież/osoby dorosłe

Ilość zgłoszeń zdecyduje o otwarciu kółka

tel. 604 200 739 | 32 288 88 70
mail: promocja@mok.miasteczko-slaskie.pl

Na zgłoszenia czekamy do 16.08.2021r.

Dawniej i dziś. Tarnowskie Góry na starych fotografiach

Jednego budynku szkoda, z drugim pożegnaliśmy się raczej bez żalu. Prezentujemy kolejne zdjęcia z archiwum Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Tarnogórskiej. Tym razem centrum miasta – ul. Sobieskiego i ks. Lewka.

– Oba prezentowane na zdjęciach budynki zostały wyburzone. Jeżeli chodzi o Dom Kultury Kolejjarza to negatywny przykład niszczenia dziedzictwa Tarnowskich Gór. Natomiast zniknięcie budynku, w którym był sklep monopolowy to już pozytywna zmiana w miejskiej zabudowie – mówi Mariusz Gąsior, członek zarządu Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Tarnogórskiej.

Na zdjęciu z lat 60. XX wieku widać reprezentacyjny gmach Domu Kultury Kolejjarza przy ul. Sobieskiego, który wyburzono w 1967 r. Na jego miejscu postawiono budynek, w którym mieści się Tarnogórskie Centrum Kultury.

Wyburzony obiekt oddano do użytku w 1858 r. jako siedzibę tarnogórskiej

łóży masonskiej Silberfels (Srebrna Skała). Od 1904 r. był siedzibą Domu Ludowego, czyli również centrum kultury. – Ciekawostką jest, że w latach 1921-1922 pełnił funkcję szpitala polowego Brytyjskiego Korpusu Śląskiego (British Silesian Force), alianckiego kontyngentu wojskowego stacjonującego w naszym mieście. Szpital mógł pomieścić 150 pacjentów, a ulica Sobieskiego nosiła wtedy miano Markgrafenstrasse – informuje Mariusz Gąsior.

Na drugim archiwalnym zdjęciu z lat 90. XX wieku widzimy budynek przy ul. ks. Lewka 9. – Przez długie lata mieścił się w nim sklep monopolowy, miejsce spotkań lokalnych „niebieskich ptaków”, a następnie salon oświetleniowy. Na szczęście w zeszłym roku został wyburzony – zauważa przedstawiciel Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Tarnogórskiej. Dzięki temu dzisiaj widoczne są dwie wnęki w bocznej elewacji dawnego magazynu win Sedlaczka.

(ESP)



Dom Kultury Kolejjarza, zdjęcie z lat 60. XX w. Autor nieznany

ZDJĘCIA ARCHIWALNE: ARCHIWUM SMZT



Dzisiaj w miejscu DDK stoi Tarnogórskie Centrum Kultury

ZDJĘCIA: AGNIESZKA RECZKIN



Sklep przy ul. Lewka 9 w latach 90. XX w. Autor nieznany



Po wyburzeniu dawnego sklepu widać dwie wnęki w bocznej elewacji dawnego magazynu win Sedlaczka

ZGŁASZAJCIE SIĘ, NAGRODY CZEKAJĄ!

Zapraszamy do udziału w plebiscycie Gwarka na najładniej urządzonego ogród, ogródek działkowy albo balkon. Na zwycięzców czekają nagrody – bonny zakupowe o wartości 300 zł, 200 zł i 100 zł ufundowane przez sponsora plebiscytu, którym jest market Bricomarche mieszczący się w Bytomiu przy ul. Narutowicza. Na zgłoszenia czekamy do 15 sierpnia.

Należy wysłać mail na adres: konkurs@gwarek.com.pl. W mailu wystarczy podać: imię i nazwisko kandydata – właściciela ogrodu, działki, balkonu, krótki opis ogrodu (np. w jakiej miejscowości się znajduje, co się w nim znajduje), telefon kontaktowy i dołączyć od 3 do 5 zdjęć ogrodu, działki, balkonu. Udział w plebiscycie można również zadeklarować osobiście.



Ogród Anny Gabryś, którym zajmuje się z mężem od kilkunastu lat

FOT. ARCHIWUM CZYTELNICZKI



Oczko wodne w ogrodzie Marka Szopy w Bobrownikach Śląskich

FOT. ARCHIWUM CZYTELNIKA

Najładniejsze ogrody i balkony wybiorą czytelnicy. Głosowanie będzie się odbywać od 18 do 23 sierpnia za pomocą SMS-ów (koszt wysłania 1,23 zł brutto). Każdy SMS to

jeden punkt. Zwycięży uczestnik, którego ogród bądź balkon zdobędzie największą liczbę głosów.

Pokazujemy kolejne ogrody zgłoszone do naszego ple-



Ogród Blanki Delfin w Lasowicach

FOT. ARCHIWUM CZYTELNICZKI

biscytu. Blanka Delfin swoje ogrodowe królestwo ma w Lasowicach, Marek Szopa w Bobrownikach Śląskich, a Anna Gabryś w Krupskim Młynie. – To ogród wokół na-

szego domu, którym z mężem zajmujemy się od kilkunastu lat. Główną naszą pasją są kwiaty, które uwielbiam – napisała pani Anna. (ESP)

Z KALET DO USTRONIA. TO BYŁY CZASY

Warunki były spartańskie, ale chętnych nie brakowało. Tak pracownicy Kaletańskich Zakładów Celulozowo-Papierniczych wypoczywali w Ustroniu.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

– KZCP zawsze dbało o sprawy socjalne pracowników. W zespole szkół w Ustroniu organizowano kolonie dla dzieci z Kalet, a nad samą Wisłą wybudowano ośrodek kempingowy – mówi Marian Lisiecki, kiedyś pracownik KZCP, obecnie dyrektor Miejskiego Domu Kultury w Kaletach. Ośrodek powstał na początku lat 60. Było to ponad 20 domków kempingowych, z piętrowymi łózkami, stolikami i ławkami na zewnątrz, na wyposażeniu były leżaki. Ale bez sanitariatów. – Wynosiło się taboret, stawiało miskę z wodą i myło – wspomina Marian Lisiecki.

Latryna była koło boiska do siatkówki. Była też stołówka, w której serwowano trzy posiłki dziennie. – Całość obsługiwała ekipa z KZCP. Autokary z Kalet zawoziły wczasowiczów do Ustronia i zabierały uczestników kończącego się turnusu – opowiada Marian Lisiecki. – Część odpoczywających chodziła

w góry, ale większość spędzała czas nad Wisłą. W tamtych latach ludzie chcieli integrować się ze sobą, rozmawiali, grali w karty itd.

W latach 70. liczba miejsc, gdzie odpoczywali pracownicy KZCP i ich rodziny powiększyła się. W szkole w Lipnicy Wielkiej, którą wybudował zakład, organizowano latem kolonie. Podniósł się standard wyremontowanych kempingów w Ustroniu, ale rozpoczęto też budowę domu wczasowego Rosomak. Powstał na Zawodziu, gdzie stoją wszystkie tzw. piramidy. W Ustroniu pojawiły się dzieci i młodzież z NRD, co było skutkiem wymiany KZCP z Fabryką Papieru w Trebsen. W zamian pracownicy zakładu z Kalet jeździli do Wildenthal w Rudawach Saksońskich.

Natomiast w Ustroniu zakończyła się budowa Rosomaka. – To już był zupełnie inny świat. Luksus w porównaniu z kempingami. Były windy, piękna stołówka, kawiarenka, sala gier z komputerami Commodore i Atari. Ale klimat pozostał w kempingach i niektórzy woleli



Dom wczasowy Rosomak



Wczasowicze przed Rosomakiem

jeździć do nich, niż do Rosomaka – opowiada Marian Lisiecki.

Nie ma już KZCP, jego ośrodki wypoczynkowe zostały sprzedane, jednak sympatia do Ustronia pozostała. Obie miejscowości zawarły

umowę partnerską. Wystarczy powiedzieć, że w ostatnich latach sezon turystyczny w Ustroniu zwykle rozpoczyna się od korowodu, który prowadzi Kaletańska Miejska Orkiestra Dęta, która potem daje koncert.



Wczasowicze wypoczywający w ośrodku KZCP w Ustroniu
ZDJĘCIA: ARCHIWUM KZCP



Kempingi KZCP w Ustroniu wybudowano nad Wisłą, gdzie wczasowicze mogli się kąpać

Tak brzmi fidel. Podróż w historię muzyki

Tarnogórzanie mieli okazję posłuchać, jak brzmią dawne polskie instrumenty, odtworzone po wielu latach zapomnienia. W podcieniach przy rynku w Tarnowskich Górach, w ramach Annum Festival, wystąpiła Aleksandra Kauf-Tyrała.

W piątkowy wieczór, 30 lipca, można było posłuchać utworów wykonanych na suce biłgorajskiej i fidel płockiej. Ostatni z instrumentów został odnaleziony w 1985 r. podczas wykopalisk prowadzonych w Płocku. Archeolodzy natrafili na dobrze zachowany egzemplarz w nieczynnej studni, służącej jako wysypisko śmieci i latryna. Jest datowana na połowę XVI wieku. Nie



Fidel i suka to instrumenty smyczkowe, które trzyma się w pozycji pionowej, wspiera na kolanach i ramieniu
ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI

rozstrzygnięto, ile ten instrument smyczkowy miał strun, dlatego założono że trzy lub sześć. Współczesne kopie

trafiły najpierw do zbiorów muzealnych, a w 1994 roku prof. Maria Pomianowska nadała fidelu płockiej nowe



Tarnogórzanie mieli okazję wysłuchać wyjątkowego koncertu

życie, opracowując sposób strojenia i technikę gry. Aleksandra Kauf-Tyrała, która wystąpiła w Tarnowskich

Górach, była uczennicą prof. Pomianowskiej, a obecnie obie artystki współpracują ze sobą.

Natomiast suka biłgorajska pozostawała w użyciu jeszcze w XIX wieku, jednak nie zachował się żaden egzemplarz tego instrumentu smyczkowego. Odtworzono go na podstawie akwareli z 1895 r. Wojciecha Gersona. Koncert w Tarnowskich Górach był nie tylko uroczą muzyczną, nieco zakłóconą przez gwar rynku, ale także podróżą w czasie.

Kolejna odsłona Annum Festival to Et expecto w wykonaniu Cracow Royal Singers. Wielkich antyfon będzie można posłuchać w tarnogórskim kościele św. Apostołów Piotra i Pawła. Koncert odbędzie się nieprędko, 12 grudnia. (MIR)

Lato leśnych ludzi



W ubiegłym tygodniu nagrywaliśmy rozmowę Radosławy Radziwończyk ze Stowarzyszenia „Nasze Kalety” z grzyboznawcą Justynem Kołkiem

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Filmy, konkursy, nagrody... Stowarzyszenie Nasze Kalety zorganizowało Spartakiadę Wiedzy i Sportu. Trwa przez cały sierpień.

– Odbywa się pod hasłem „Im dalej w las, tym więcej wiedzy...” i dlatego naszym zadaniem jest przekazywanie w ciekawy i innowacyjny sposób wiedzy przyrodniczej i ekologicznej – wyjaśnia Radosława Radziwończyk ze Stowarzyszenia „Nasze Kalety”. – Wiedza i sport. Tego

się proszę spodziewać. Sport to na przykład łucznictwo, wiedza to na przykład prezentacja ginących zawodów typu kowalstwo czy wikliniarstwo.

Na stronie naszekalety.eu można obejrzyć film, w którym Monika i Adam Ilgowie z tarnogórskiej drużyny łuczniczej opowiadają o swojej pasji. W tym tygodniu zostanie opublikowany film na temat wikliniarstwa. Natomiast w ubiegły wtorek w Kaletach nagrano wywiad

z grzyboznawcą Justynem Kołkiem. Opowiadał o tym, jak przygotować się na grzybobranie, by nie stało się koszmarem, ale także pokazywał grzyby różnych gatunków i opowiadał, jak odróżnić śmiertelnie trującego muchomora jadowitego od pieczarki. To wiedza, która może ocalić życie.

Spartakiada Wiedzy i Sportu jest finansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 19. „Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER”.

(MIR)



Muchomora jadowitego łatwo pomylić z pieczarkami. Grzyb jest śmiertelnie trujący, a jego zjedzenie powoduje nieodwracalne uszkodzenie wątroby

Wojewoda przyjechał z kasą



Burmistrz i wojewoda podpisali umowy na współfinansowanie przedsięwzięć

FOT. JACEK TARSKI

W poniedziałek, 2 sierpnia, do Tarnowskich Gór przyjechał wojewoda śląski Jarosław Wierzbicki. Wizyta przedstawiciela administracji rządowej związana była z podpisaniem umów na współfinansowanie z pieniędzy rządowych przedsięwzięć samorządowych.

Te przedsięwzięcia to w Kaletach budowa ul. Jana w Miotku oraz dofinansowanie działania Dziennego Domu Senior+. 629 tys. zł pójdzie na drogę, to 55 proc. wartości inwestycji, a 27 tys. zł to dofinansowanie funkcjonowania Dziennego Domu Senior+.

W Tarnowskich Górach pieniądze pójdą na drogi, na przebudowę ulic Królika i Szymały oraz pl. Synagogi. Cała ta część inwestycji (w okolicy ma być przebudowanych więcej odcinków dróg) jest warta około 2,7 mln zł. Dofinansowanie to około 1,4 mln zł. (M)

Stajnia dla Kurnej

13 sierpnia w Starej Stajni u Wojtacy w Tarnowskich Górach odbędzie się koncert charytatywny „Stajnia dla Kurnej – przeganiamy pecha”. Początek o godz. 21. Wystąpi Orkiestra Męska & Dudek.

Podczas koncertu prowadzona będzie zbiórka datków na pomoc sąsiedniej restauracji, w której niedawno za-

waliła się ściana. „Od wielu lat Stara Stajnia u Wojtacy oraz Kurna Chata przyjaźnią się zarówno na płaszczyźnie biznesowej, jak i prywatnej. Dlatego w momencie kiedy nasi Przyjaciele z Kurnej przeżywają taki dramat – nie możemy pozostać obojętni!” – napisali organizatorzy wydarzenia.

(ESP)

Noc spadających gwiazd przy Kopcu Wyzwolenia

W czwartek, 12 sierpnia, po raz szósty przy Kopcu Wyzwolenia odbędzie się Piekarska Noc Spadających Gwiazd. To właśnie wtedy można się spodziewać maksimum roju perseidów – meteorów, nazywanych potocznie spadającymi gwiazdami.

Start o godz. 20. W programie m.in. mobilne planetarium, multimedialny wy-

kład astrofotografa Bartosza Wojczyńskiego, konkursy, występ mażorettek Azaria. Organizatorzy zachęcają, aby zabrać latarki i koce. W razie złej pogody wydarzenie może być odwołane.

W tym roku perseidy widoczne są od 17 lipca do 24 sierpnia. Najlepsza widoczność przypada na noc z 12 na 13 sierpnia. (ESP)

Tyskie czyli Pat rapuje o Piekarach Śląskich

Pat to brytyjski raper, który urodził się w Piekarach Śląskich. Mieszkał tam do 7. roku życia. Rodzinne miasto pojawia się w jego najnowszym teledysku do utworu „Tyskie”.

W klipie widać m.in. Kopiec Wyzwolenia i osiedle Wierzbickiego, występ mażorettek Azaria. „Tyskie” to jak dotąd najbardziej autobiograficzny utwór w dorobku Pata. Opowiada o jego podróży z Polski do Wielkiej Brytanii i różnicach kulturowych między dwoma krajami.

– Tyskie to utwór o kulturze, który pokazuje dwie strony mojej tożsamości – polską i angielską. (...) „Na ławeczce Tyskie piję” to tekst, który przedstawia polski stosunek do życia, opowiada o zagłębieniu się w swoje myśli, kontemplacji otoczenia i traktowaniu życia jako podróży –



Pat

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

tak artysta opisuje utwór. Dodaje, że piosenka jest okazją do pokazania różnic w życiu i kulturze obu krajów oraz



W teledysku pojawia się m.in. Kopiec Wyzwolenia

FOT. ZRZUT EKRANU

wyjaśnienia nieporozumień w postrzeganiu Polski. – Ludzie mogą naprawdę uzyskać wgląd w moją podróż i poczuć, jak to było podjąć ryzyko przeprowadzki – podkreśla.

Teledysk do utworu nakręcono w Piekarach Śląskich. Pat wrócił do miasta pierwszy raz od wyjazdu z kraju.

Po udanym debiucie z utworem „Kodak”, a następ-

nie „White Air Forces”, Pat znalazł się na szczytach list przebojów TikTok i Spotify Viral. Aktualnie pracuje nad swoją debiutancką EP-ką, czyli minialbumem z kilkoma utworami, który ma ukazać się jeszcze w tym roku. Pat jest bardzo popularny na TikToku, jego filmy zyskują setki tysięcy wyświetleń. Na platformie ma obecnie ponad 1,3 miliona obserwujących. (A)

Historia fotografii z rodzinnego albumu

Kiedy Roman i Ewa Horzelowie budowali dom przy ul. Mickiewicza w Tarnowskich Górach, ta część miasta wyglądała zupełnie inaczej niż obecnie. Ewa była najmłodszą córką Ewy, która wraz z dziećmi mieszkała przy tarnogórskim kirkucie. Ale po kolei.



Po śmierci męża Karola została z dziewiątką dzieci. Była w bardzo trudnej sytuacji i wtedy władze gminy żydowskiej zaproponowały jej dozorowanie kirkutu

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Ewa Horzela, z domu Milarska zmarła w wieku 87 lat w Tarnowskich Górach. Owdowiała wiele lat wcześniej. Roman, walcząc w szeregach wojska polskiego, zginął w 1939 r. pod Kowlem. Rok wcześniej Ewa pochowała matkę, która mieszkała z nią do końca życia.

Ewa, najmłodsza córka Ewy, miała jeszcze ośmioro rodzeństwa. Nim przeprowadziła się do domu przy Mickiewicza, mieszkała z matką przy ul. Piłsudskiego w centrum Tarnowskich Gór, gdzie prowadziły sklep. Jeszcze



Ewa Horzela

w bardzo trudnej sytuacji i wtedy władze gminy żydowskiej zaproponowały jej dozorowanie kirkutu. W pamięci krewnych zachowało się dwupokojowe mieszkanie przy cmentarzu, w którym wraz z dziećmi mieszkała do 1920 r. Dodatkowe wynagrodzenie otrzymywała od żydowskich rodzin za opiekę nad grobami i każdy



Ewa Horzela (z domu Milarska) na ul. Mickiewicza w Tarnowskich Górach. W tle widać zachowany po dziś dzień jeden z budynków koszar przy ul. Kościuszki

ZDJĘCIA: Z ARCHIWUM RODZINNEGO

pogrzeb. To pozwoliło jej wychować dzieci, nawet na posyłanie na lekcje muzyki.

Ewa Milarska zmarła w Tarnowskich Górach w 1938 r., ale urodziła się 1

kwietnia 1862 r. w Wojsce. Była córką Elżbiety Milarskiej. (MIR)

ogłoszenia

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA BURMISTRZA MIASTA RADZIONKÓW O PIERWSZYCH PRZETARGACH USTNYCH NIEOGRANICZONYCH NA SPRZEDAŻ NIEZABUDOWANYCH DZIAŁEK GRUNTU POŁOŻONYCH W REJONIE UL. PIETRZYGÓW W RADZIONKOWIE, STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ GMINY RADZIONKÓW, PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY WRAZ Z UDZIAŁEM DO DROGI WEWNĘTRZNEJ W TRYBIE PRZETARGU USTNEGO NIEOGRANICZONEGO WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE - POWIAT TARNOGÓRSKI

Do sprzedaży w drodze przetargów ustnych nieograniczonych przeznaczone są niezabudowane działki o nr 2134/42 z księgi wieczystej KW Nr GL1T/00050901/0 Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach, 2137/42 z księgi wieczystej KW Nr GL1T/00005651/2 Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach, 2141/42 z księgi wieczystej KW Nr GL1T/00005651/2 Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach. Dział III i IV wolne od wpisów. Rejestr ewid. nr 3324.

Pierwsze przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż odbędą się w dniu **10 września 2021 roku** odpowiednio:

A - 2134/42 o pow. 644 m kw. a.m. 3 o/Radzionków z księgi wieczystej KW Nr GL1T/00050901/0 Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach wraz udziałem w wysokości 4750/100000 w działce nr 2124/42 o godz. 9.00;

B - 2137/42 o pow. 630 m kw. a.m. 3 o/Radzionków z księgi wieczystej KW Nr GL1T/00005651/2 Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach wraz udziałem w wysokości 4646/100000 w działce nr 2124/42 o godz. 9.30;

C - 2141/42 o pow. 650 m kw. a.m. 3 o/Radzionków z księgi wieczystej KW Nr GL1T/00005651/2 Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach wraz udziałem w wysokości 4794/100000 w działce nr 2124/42 o godz. 10.00; w siedzibie Urzędu Miasta Radzionków przy ul. Męczenników Oświęcimia 42 - pokój nr 8.

Forma zbycia: sprzedaż w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Cena wywoławcza dla działek oznaczonych odpowiednio literami:

A - wynosi - **90 000,00 zł** (słownie: dziewięćdziesiąt tysięcy złotych i 00/100).

B - wynosi - **88 000,00 zł** (słownie: osiemdziesiąt osiem tysięcy złotych i 00/100).

C - wynosi - **91 000,00 zł** (słownie: dziewięćdziesiąt jeden tysięcy złotych i 00/100).

Do uzyskanej w drodze przetargu ceny zostanie doliczony podatek VAT ustalony na podstawie odrębnych przepisów.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości **9000,00 zł** dla każdej z działek oznaczonych odpowiednio literami **A, B, C** w terminie do dnia **6 września 2021 roku**, za co uważa się odnotowanie w tym dniu środków na rachunku Urzędu Miasta Radzionków.

Pełną treść ogłoszenia o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Radzionków przy ul. Męczenników Oświęcimia 42 w Radzionkowie, zamieszczono na stronach internetowych urzędu i w Biuletynie Informacji Publicznej - w Menu Przedmiotowym NIERUCHOMOŚCI oraz TABLICA OGŁOSZEŃ, a także podano do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości, tj. na tablicy ogłoszeń głównej oraz na tablicach informacyjnych znajdujących się na terenie miasta.

Wszelkich informacji na temat przetargu udziela Referat Mienia i Zagospodarowania Przestrzennego Urzędu Miasta Radzionków, pokój nr 14, tel. nr 32-388-71-21, 32-388-71-23, w okresie od ukazania się ogłoszenia do upływu terminu wnoszenia wadium.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA BURMISTRZA MIASTA RADZIONKÓW O PIERWSZYCH PRZETARGACH USTNYCH NIEOGRANICZONYCH NA SPRZEDAŻ NIEZABUDOWANYCH DZIAŁEK GRUNTU POŁOŻONYCH W REJONIE UL. PIETRZYGÓW W RADZIONKOWIE, STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ GMINY RADZIONKÓW, PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY WRAZ Z UDZIAŁEM DO DROGI WEWNĘTRZNEJ W TRYBIE PRZETARGU USTNEGO NIEOGRANICZONEGO WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE - POWIAT TARNOGÓRSKI

Do sprzedaży w drodze przetargów ustnych nieograniczonych przeznaczone są niezabudowane działki o nr 2128/42 z księgi wieczystej KW Nr GL1T/00050901/0 Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach, 2129/42 z księgi wieczystej KW Nr GL1T/00050901/0 Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach, 2141/42 z księgi wieczystej KW Nr GL1T/00005651/2 Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach. Dział III i IV wolne od wpisów. Rejestr ewid. nr 3324.

Pierwsze przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż odbędą się w dniu **17 września 2021 roku** dla działek oznaczonych literami, odpowiednio:

D - 2128/42 o pow. 630 m kw. a.m. 3 o/Radzionków z księgi wieczystej KW Nr GL1T/00050901/0 Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach wraz udziałem w wysokości 4646/100000 w działce nr 2124/42 o godz. 9.00;

E - 2129/42 o pow. 630 m kw. a.m. 3 o/Radzionków z księgi wieczystej KW Nr GL1T/00050901/0 Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach wraz udziałem w wysokości 4646/100000 w działce nr 2124/42 o godz. 9.30;

F - 2141/42 o pow. 1062 m kw. a.m. 3 o/Radzionków z księgi wieczystej KW Nr GL1T/00005651/2 Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach wraz udziałem w wysokości 7832/100000 w działce nr 2124/42 o godz. 10.00;

w siedzibie Urzędu Miasta Radzionków przy ul. Męczenników Oświęcimia 42 - pokój nr 8.

Forma zbycia: sprzedaż w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Cena wywoławcza dla działek oznaczonych odpowiednio literami:

D - wynosi - **88 000,00 zł** (słownie: osiemdziesiąt osiem tysięcy złotych i 00/100).

E - wynosi - **88 000,00 zł** (słownie: osiemdziesiąt osiem tysięcy złotych i 00/100).

F - wynosi - **150 000,00 zł** (słownie: sto pięćdziesiąt tysięcy złotych i 00/100).

Do uzyskanej w drodze przetargu ceny zostanie doliczony podatek VAT ustalony na podstawie odrębnych przepisów.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości **9000,00 zł** dla każdej z działek oznaczonych odpowiednio literami **"D, E"** oraz wniesienie wadium w wysokości **15 000,00 zł** dla działki oznaczonej literą **"F"** w terminie do dnia **13 września 2021 roku**, za co uważa się odnotowanie w tym dniu środków na rachunku Urzędu Miasta Radzionków.

Pełną treść ogłoszenia o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Radzionków przy ul. Męczenników Oświęcimia 42 w Radzionkowie, zamieszczono na stronach internetowych urzędu i w Biuletynie Informacji Publicznej - w Menu Przedmiotowym NIERUCHOMOŚCI oraz TABLICA OGŁOSZEŃ, a także podano do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości, tj. na tablicy ogłoszeń głównej oraz na tablicach informacyjnych znajdujących się na terenie miasta.

Wszelkich informacji na temat przetargu udziela Referat Mienia i Zagospodarowania Przestrzennego Urzędu Miasta Radzionków, pokój nr 14, tel. nr 32-388-71-21, 32-388-71-23, w okresie od ukazania się ogłoszenia do upływu terminu wnoszenia wadium.

NIE DAJĄ RADY FINANSOWO. W SZPITALU BĘDZIE MNIEJ ŁÓŻEK

O problemach finansowych i kadrowych w Piekarskim Centrum Medycznym informowaliśmy już kilkakrotnie. Nowoczesna placówka wybudowana przez samorząd Piekar Śląskich ma podobne problemy finansowe jak tarnogórski szpital powiatowy. **Tyle tylko że władze Piekar Śląskich zakręciły kurek z pieniędzmi.**

ELŻBIETA KULIŃSKA

Jak poinformował wiceprezydent Piekar Śląskich Krzysztof Turzański, rada nadzorcza szpitala otrzymała kilka dni temu wniosek o zmniejszenie liczby łóżek w szpitalu miejskim. Po zmianach oddział wewnętrzny będzie dysponował 26 łózkami, chirurgia – 22, ginekologia i położnictwo – 22, geriatrya – 15, a oddział noworodkowy – 8 łózkami i 8 inkubatorami. Łącznie w placówce będzie 113 miejsc dla pacjentów. W sumie na wszystkich oddziałach zlikwidowanych

zostanie 27 łóżek. To kolejny krok zmierzający do ograniczenia wydatków miasta na rzecz szpitala, co zapowiedziano wiosną tego roku.

Reorganizowana jest także nocna i świąteczna opieka zdrowotna, zmieniane zasady pracy izby przyjęć. – Nie ukrywam, że podjęliśmy decyzję także o otwarciu naszego szpitala dla personelu (lekarzy i pielęgniarek) z Ukrainy.

W innych placówkach takie rozwiązanie przyniosło dobre efekty, a co najważniejsze – pacjenci są bardzo zadowoleni. Do naszej placówki ściągamy też młodych lekarzy – rezydentów. To wszyst-



Piekarskie Centrum Medyczne jest jedną z najnowocześniejszych placówek w okolicy. Szpital został wybudowany kilka lat temu przez gminę Piekary Śląskie. Niestety, jego finansowanie przez NFZ pozostało na takim samym poziomie jak wtedy, gdy placówka funkcjonowała w starym budynku. Miasto uznało, że nie będzie dalej dopłacać wielu milionów złotych do utrzymania szpitala. Oszczędności odbywają się kosztem personelu (zwolnienia) i pacjentów, którzy nie będą mogli liczyć na tak szeroką opiekę medyczną jak dotychczas.

ko powinno przynieść efekt widoczny dla mieszkańców i zapewnić im profesjonalną obsługę – twierdzi Turzański. – Reorganizacja w placówce oznacza także cięcia etatów. Cięcia dotyczą per-

sonelu, administracji i stanowisk pomocniczych. Mocno ograniczony został personel szpitalnej kuchni, ale uzyskane oszczędności pozwoliły zwiększyć stawkę żywieniową – dodaje.

Nowoczesny sprzęt dla szpitala

3 mln złotych kosztują nowoczesne urządzenia diagnostyczne, które trafiają do Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego w Tarnowskich Górach.

Pacjenci będą mogli wkrótce skorzystać z mobilnego aparatu RTG oraz su-

pernowoczesnego tomografu komputerowego.

Powiat tarnogórski podpisał umowy na zakup, dostawę i uruchomienie obydwu urządzeń. Na ten cel samorząd pozyskał 3 miliony złotych z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Pie-

niądze przede wszystkim zostaną przeznaczone na zakup tomografu Revolution EVO firmy GE Healthcare, który jest niezwykle drogi. Kosztuje 2 mln 650 tys. zł. Koszt zakupu aparatu RTG z ramieniem C to „tylko” 350 tys. złotych.

– Mam nadzieję, że montaż tak dużego i skomplikowanego sprzętu odbędzie się bez trudności i od przyszłego roku nasi medycy będą mogli na nim pracować – mówi Stanisław Torbus, członek zarządu powiatu tarnogórskiego. (EKA)

Polskie jabłka są pyszne niezależnie od koloru

Są już pierwsze tegoroczne jabłka. W naszym kraju uprawia się bardzo wiele ich odmian. Jako pierwsze zrywane są owoce odmiany early geneva. Skąd bierze się kolor jabłek i czy ma związek ze smakiem?

Z naukowego punktu widzenia na kolor jabłek składa się barwa zasadnicza oraz rumieniec. Barwa zasadnicza to ta, którą widzimy od strony zacienionej. Może być zielona, żółta lub zielonożółta. Natomiast rumie-

niec – czyli czerwień – to barwa drugorzędna. Na czerwienienie skórki jabłka wpływ ma cyjanidyna (flawonoid). To organiczny związek chemiczny mający bardzo silne działanie prozdrowotne: działa przeciwnowotworowo, ochronnie dla naszych naczyń krwionośnych, przeciwzapalnie, pomaga w utrzymaniu prawidłowej masy ciała. Związki te są bardzo silnymi przeciwutleniaczami.

Jednak nie wszystkie jabłka posiadają rumieniec.

Jego występowanie uzależnione jest od odmiany i uwarunkowań genetycznych. Miłośnicy jabłek przy ich wyborze bardzo często kierują się barwą owoców, uważając, że są to owoce lepszej jakości: smaczniejsze i jędrniejsze. Tymczasem kolor jabłek nie ma bezpośredniego związku z ich smakiem. Uzyskanie odpowiedniego rumieńca jest zadaniem trudnym i, poza cechami genetycznymi danej odmiany, zależy od wielu czynników, m.in.

odpowiedniej ilości światła, dobowych wahań temperatury, a nawet liczby i powierzchni liści jabłoni przypadających na jeden owoc. Dlatego wybierając owoce dla siebie, warto kierować się cechami danej odmiany, a nie jedynie kolorem skórki.

Artykuł powstał w ramach kampanii: Kulturowanie smaku Europy. Oficjalny serwis projektu: <https://www.fruitvegetableseurope.eu>. (EKA)

Badanie stetoskopem. Przez telefon

Wielospecjalistyczny Szpital Powiatowy w Tarnowskich Górach zachęca do udziału w projekcie Ministerstwa Zdrowia „E-stetoskop”. To część programu Domowej Opieki Medycznej.



E-stetoskop i teleporady. Nowy projekt ministerstwa
FOT. ARCHIWUM WSP

Mieszkaniec ma do dyspozycji elektroniczny stetoskop. Uzbrojony w niego dzwoni po teleporadę do lekarza. Ten będzie instruował pacjenta, przez telefon oczywiście, w którym miejscu na piersi ma przyłożyć e-stetoskop. Następnie urządzenie precyzyjnie przeanalizuje dźwięki z klatki piersiowej i odsłuch z badania płuc prześle do lekarza.

Warunkiem kwalifikacji do projektu jest przebyte zakażenie koronawirusem oraz stwierdzone choroby współistniejące układu oddechowego, na przykład astma czy przewlekła obturacyjna

choroba płuc. Kolejny warunek to możliwość logowania się do odpowiedniej aplikacji z komputera lub smartfona.

Program testów ma zakończyć się najpóźniej 30 października. Lekarze jednej osobie udzielą 30 teleporad. Po zakończeniu projektu e-stetoskopy zostaną przekazane do dyspozycji kadry medycznej tarnogórskiego szpitala.

Więcej informacji oraz zgłoszenia pod numerem telefonu: 32-381-62-90. (ESP)

Niecodzienna operacja



Dzięki specjalistycznemu urządzeniu udało się zlokalizować guza
FOT. ARCHIWUM PCM

W szpitalu miejskim w Piekarach Śląskich niedawno przeprowadzono niecodzienną operację pacjenta z podejrzeniem raka przytarczycy.

Wykorzystano urządzenie fluobeam do identyfikacji przytarczyc metodą immunofluorescencji. To właśnie dzięki niemu udało się zlokalizować i usunąć podejrzaną zmianę. Zabieg był trudny,

bo nie było wiadomo, gdzie są chorobowe zmiany. Trwał około 2 godzin. Guz miał około 7 cm i znajdował się głęboko między kręgosłupem, przełykiem a tchawicą.

W Polsce są tylko dwa urządzenia tego typu. Firma Inomed wypożyczyła sprzęt piekarskiemu szpitalowi na potrzeby tej konkretnej operacji. (ESP)

PRZEWODNIK KULTURALNY

TARNOWSKIE GÓRY

► Muzeum, Rynek 1, tel. 32-285-26-07

Wystawa „Już się rozlega miły głos... Dzwonnica Gwarków wczoraj i dziś” (do 22.08).

► Tarnogórskie Centrum Kultury, ul. Sobieskiego 7, tel. 32-285-27-34

Galeria Sztuki Współczesnej Przytyk: Wystawa „Punkt Młodej Sztuki”, prace uczestników zajęć plastycznych skupionych wokół projektu Punkt Sztuki.

► Pałac w Rybnej, ul. Powstańców Warszawskich 90, tel. 32-284-18-37

15 sierpnia, godz. 18 – koncert uczestników kursów pianistycznych, wstęp wolny.

► Galeria Sztuki „Inny Śląsk”, ul. K. Miarki 2, tel. 32-285-54-73

Wystawa malarstwa Janiny Janickiej-Grabowskiej „Obrazy czasów zarazy” (do 1.09).

► Kościół pw. św. Marcina Biskupa i Wyznawcy w Starych Tarnowicach, ul. Niedziałkowskiego 2

15 sierpnia, godz. 17.30 – koncert „Mateusz Adamczyk & Zaufal – Bach Elektronicznie”, Mateusz Adamczyk – skrzypce, elektronika, Piotr Zaufal – gitara basowa, wstęp wolny.

► Kościół M.B. Częstochowskiej, ul. ks. J. Rudola (Sowice)

15 sierpnia, godz. 19 – Koncert „Uwielbienia JEGO MOC”, wstęp wolny.

► Park Miejski, ul. kard. S. Wyszyńskiego

12 sierpnia, od godz. 20 – Filmowe czwartki: projekcja filmu wybranego przez uczestników w głosowaniu na Facebooku, wstęp wolny.

► Parking przy hali sportowej w Tarnowskich Górach

17 sierpnia, godz. 20.30 – kino samochodowe, przed seansem filmowym usłyszymy znane utwory muzyki filmowej i popularnej, w aranżacjach na skrzypce elektryczne, w wykonaniu Magdy Warmińskiej – Lena The Violinist!, wstęp wolny, wjazd od godz. 19.30.

► Kościół pw. św. Mikołaja w Reptach Śląskich

14 sierpnia, godz. 20 – zwiedzanie kościoła z przewodnikiem.

► Szkoła Podstawowa nr 5 w Lasowicach, ul. Leśna 23

13 sierpnia, godz. 20.15 – V TCK-owe Kino Objazdowe: „Sekretne życie zwierzątek domowych”, na półtorej godziny przed seansem zabawy dla dzieci, wstęp wolny.

► Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 1 w Sowicach, ul. Słowackiego 34

14 sierpnia, godz. 20.15 – V TCK-owe Kino Objazdowe: „Prziomek”, na półtorej godziny przed seansem zapraszamy na zabawę dla dzieci, wstęp wolny.

PIEKARY ŚLĄSKIE

► Miejski Dom Kultury, ul. Bytomska 73, tel. 32-287-28-80

21 sierpnia, godz. 20 – koncert zespołu RanestRane, połączony z animacjami, bilety w przedsprzedaży 79 zł, w dniu koncertu 89 zł.

Kino Zacisze: „Wyprawa do dżungli” – 10.08, godz. 16, 18.30; 12.08, godz. 16 i 18.30; 13-15.08, godz. 19.30; 17.08, godz. 17; „Wyprawa do dżungli” 3D – 11, 13-16.08, godz. 17; „Minari” – 11.08, godz. 20; „Skąd się biorą sny” – 13-15.08, godz. 15.

Bilety: seanse 2D – 16/14 zł, seanse 3D – 18/15 zł (+ 4 zł za okulary).

► Park w Kozłowej Górze

13 sierpnia – piknik rodzinny, o godz. 17 wystąpi Roko i Colino, o godz. 18.30 – zespół De Silvers, podczas pikniku będzie możliwość zaszczepienia się przeciwko COVID-19 jednodawkową szczepionką Johnson&Johnson, wstęp wolny.

► Park w Kamieniu

15 sierpnia, godz. 18 – zajęcia taneczne z Paco.

► Kopiec Wyzwolenia

12 sierpnia, od godz. 20 – Piekarska Noc Spadających Gwiazd, w programie m.in. mobilne planetarium, multimedialny wykład astrofotografa, konkursy, występ mażorettek.

RADZIONKÓW

► CK „Karolinka”, pl. Jana Pawła II 2, tel. 32-286-64-54

Kino „Karolinka”: 12 sierpnia, godz. 11 – „Raya i ostatni smok”, 12 zł.

► Miejska Biblioteka Publiczna, ul. J. Knosaty 61a, tel. 32-289-03-91

13 sierpnia, godz. 10 – wakacyjne spotkania ze sztuką: kolaż – zabawna twarz, zajęcia dla dzieci w wieku 8-10 lat, zapisy.

► Centrum Dokumentacji Deportacji Górnolazaków do ZSRR w 1945 roku, ul. św. Wojciecha 118, tel. 32-307-35-36

Wystawa czasowa grafik Sonii Rekus (do 31.08).

MIASTECZKO ŚLĄSKIE

► Park Rubina

11 sierpnia – Filmowe Środy z MOK-iem: godz. 20.30 – film

familijny, godz. 22 – kino konesera, wstęp wolny, 14 sierpnia, godz. 15-21 – Biesiadne Lato dla Seniorów, gospodarzem programu będzie Bernadeta Kowalska, a prowadzącym – Dariusz Niebudek, dla seniorów z Brynicy, Bibieli i Żygłina bezpłatny autobus, zapisy na miejsca siedzące – Franciszek Spot, tel. 533-020-645, zaplanowano też animacje dla dzieci, więc można przyjść z wnukami.

NAKŁO ŚLĄSKIE

► Gminny Ośrodek Kultury, ul. Główna 52, tel. 32-284-35-57

17-20 sierpnia, godz. 11 – rodzinne warsztaty wakacyjne: ceramika.

► Centrum Kultury Śląskiej, ul. Parkowa 1, tel. 32-441-60-28

Wystawy: Jacek Świągowski „Pejzaż wewnętrzny” (do 5.09), „Schaffghotschowie. Potomkowie Piastów i spadkobiercy Śląskiego Kopciuszka” (do 30.09), „Chwała rodu Henckel von Donnersmarck”, „Spotkanie po latach”, „Salonik hrabiego”, Adam Jacek Kozak – malarstwo.

ŚWIERKLANIEC

► Salon Śląski w Pałacu Kawalera

Wystawy: multimedialna wystawa „Przetrwam/Przetrwasz/Przetrwa/Przetrwamy/Przetrwacie/Przetrwają”; „Pałac pełen blasku” – zdjęcia nieistniejących pałacu i zamku w Świerkłańcu ze zbiorów Zbigniewa Banasia (do 30.09).

W soboty i niedziele zwiedzanie Pałacu Kawalera z przewodnikiem: godz. 15, 17, 18 (do 26.09).

► Amfiteatr w parku

15 sierpnia, godz. 20.30 – V Letnie Kino Parkowe w Świerkłańcu: „Kręcis mnie”, wstęp wolny.

BYTOM

► Bytomskie Centrum Kultury, pl. K. Stanek 1, tel. 32-389-31-09

BCKino plenerowe: 13.08, godz. 21.15 – „Za jakie grzechy dobry Boże”, 5 zł.

► Okolice Stawu Północnego w parku Miejskim im. F. Kachla

15 sierpnia, godz. 17 – koncert kwintetu blaszanego Jania Band „Muzyka na wodzie” (Klaudiusz Jania i Andrzej Frydtko – trąbka, Kamil Gibowski – puzon, Joachim Jania – eufonium, Sebastian Franiel – tuba), 5 zł miejsca siedzące, godz. 16.30-18 – Wojewódzka rajza ze śląskimi kulturami, czyli popularyzacja śląskiego rękodzieła, kuchni i stroju rozbarsko-bytomskiego.

Artystka z Tworoga na Art Naif Festiwal

Obraz olejny Danuty Terlikowskiej, mieszkanki Tworoga, można oglądać na Międzynarodowym Festiwalu Sztuki Naiwnej Art Naif Festiwal w Katowicach. Festiwal trwa do 11 września, wystawa prezentowana jest w Galerii „Szyb Wilson” w Nikiszowcu.

Jak piszą organizatorzy, w tym roku naznaczonym trwającą od wielu miesięcy pandemią tematem przewodnim jest naiwna sztuka polska. „Przeziąknięta optymizmem, bogatą kolorystyką, tworząca bajkowe rzeczywistości będące wynikiem nieograniczonej wręcz wyobraźni artystów zaprasza do magicznego świata sztuki”. Przewrotnie, obraz artystki z Tworoga nosi nazwę

„Toronto nocą” i przedstawia kanadyjską metropolię. Przypomnijmy, że ulubionym tematem Danuty Terlikowskiej są miasta i miejskie panoramy. W ubiegłym roku podczas Art Naif Festiwal zaprezentowała dwa obrazy pod wspólną nazwą „Miasto nocą”. – Być może ze względu na zamieszkanie w urokliwej i spokojnej wsi odczuwam brak miasta, które kojarzy mi się z miejscem tętniącym życiem. Malując, czerpię energię z dynamiki miast – mówiła nam rok temu.

Danuta Terlikowska dzieciństwo spędziła w Krupskim Młynie, ale urodziła się w Tarnowskich Górach. Jest absolwentką Liceum Ogólnokształcącego im. S. Staszica. W Tworogu mieszka z mężem

od 1994 roku. Prywatnie jest szczęśliwą mamą trójki dorosłych już dzieci oraz babcią. Zawodowo – współwłaścicielką rodzinnej firmy.

Pasjonuje się sztuką. Zajmuje się literaturą – w 2009 r. ukazał się jej tomik poezji „Testament miłości”, a w 2012 bajka – „Obłoczek Dabo” z ilustracjami i grafikami jej autorstwa. Najchętniej w wolnym czasie sięga po pędzel i poświęca się malarstwu olejnemu na płótnie. Na koncie ma ponad setkę obrazów i trzy wystawy. Pierwszy raz pokazała swoje prace publiczności w Tarnowskich Górach w 2017 roku w „Kałamarzu”. Potem w Galerii „Schody” w Warszawie zaprezentowała cykl miast nocą.

(a)



Toronto nocą można oglądać w Galerii Szyb Wilson

FOT. ARCHIWUM D. TERLIKOWSKIEJ

DOCZEKAMY SIĘ ZESPOŁU W LIDŹE?

MKS Skarbek Tarnowskie Góry kojarzy się z tenisem stołowym, ale pod tym szyldem działa też sekcja piłki ręcznej. I ma bardzo ambitne plany.

ALICJA JURASZ

– Od lat piłką ręczną w Tarnowskich Górach zajmuje się zasłużona dla tej dyscypliny Ewa Garczarczyk, członkini zarządu Śląskiego Związku Piłki Ręcznej. Dwa lata temu postanowiliśmy połączyć siły. Pandemia nieco pokrzyżowała nam plany, ale ich nie zmieniała. Zajęcia z piłki ręcznej odbywały się w szkołach podstawowych nr 3 i nr 15 w Tarnowskich Górach. Naszym celem jest szkolenie na poziomie szkół średnich, żeby młodzież po szkole podstawowej miała okazję do kontynuacji treningów. Z czasem chcielibyśmy powołać zespół który będzie grał w lidze – mówi Jacek Ignacik, trener i nauczyciel.

W ubiegłym sezonie w drużynie grały dziewczyny z pierwszych i drugich klas szkół średnich. Treningi odbywały się m.in. w sali gimnastycznej II LO im. Staszica, które zresztą spora grupa zawodniczek reprezentuje. Tuż przed wakacjami, w połowie czerwca, uczennice z II LO miały okazję zagrać w finale Licealiady województwa śląskiego w piłce ręcznej dziewcząt.

Zmagania odbyły się w gliwickiej Arenie. Reprezentacja Staszica zajęła IV miejsce. Piłkarki ręczne z Tarnowskich



Reprezentantki Staszica na treningu. W finale Licealiady zagrały: Agnieszka Kalinowska – kapitan, Wiktoria Banaszkiewicz, Karolina Błaszczuk, Magdalena Bottor, Maria Gulba, Aleksandra Kowalczyk, Aleksandra Kubas, Aleksandra Musioł, Agnieszka Wacławek, Natalia Wodzińska, Aleksandra Bury – w bramce

FOT. ALICJA JURASZ

Gór zmierzyły się w pierwszej kolejności z drużyną XII Liceum Ogólnokształcącego z Zabrze, a w drugim meczu z mocną ekipą Liceum Mistrzostwa Sportowego z Chorzowa – IX LO MS. Reprezentantki Staszica wykazały się wysoką skutecznością w rzutach na bramkę przeciwniczek. Jak podkreślał trener udział w finałach był ważnym doświadczeniem dla zawodniczek. Mogły przekonać się jak wygląda piłka ręczna na najwyższym poziomie w województwie.

Piłka ręczna to wymagająca dyscyplina. – To gra dynamiczna, która staje się coraz szybsza. Zmienia się podejście, trzeba być mocnym,

silnym, szybkim, wytrzymałym, gotowym na grę mocno kontaktową i dużo biegania. Liczy się szybkość reakcji. Potrzebna jest dobra kondycja – mówi trener.

W ubiegłym sezonie zawodniczki szkoliły się nie tylko w piłce halowej, ale miały też okazję spróbować sił w piłce ręcznej plażowej. – To odmiana nawet bardziej widowiskowa, niż na hali. To inny system gry, bardziej wymagający ze względu na podłoże – tłumaczy. Nawet u dziewcząt, które nie miały z nią do czynienia było widać progres.

Jak mówi trener optymalnym rozwiązaniem byłyby w przyszłości 3 treningi w ty-

godniu, co zapewniłoby zespołowi stały rozwój. – Ewa Garczarczyk od lat zajmowała się piłką ręczną sama, teraz robimy to razem. Mam nadzieję, że będzie tylko lepiej – dodaje Jacek Ignacik.

Piłka ręczna ma w mieście długie tradycje. Ponad 2 dekady temu seniorki Skarbka grały w II lidze. Był zespół junierek, zawodniczki miały powołania do kadry Śląska. Warto przypomnieć też o wieloletniej tradycji turniejów piłki ręcznej dziewcząt o Puchar Profesora Władysława Babireckiego. W promocję szczypiorniaka był też zaangażowany Sławomir Wilk, wieloletni prezes i współtwórca Skarbka.

Trzy medale mistrzostw Polski



To był bardzo udany sezon dla MKS Park Wodny. Więcej zdjęć na www.gwarek.com.pl

FOT. ARCHIWUM KLUBU

Troje pływaków z MKS Park Wodny Tarnowskie Góry zdobyło trzy medale podczas Mistrzostw Polski w Pływaniu Długodystansowym na Wodach Otwartych. Dla Pawła Proszowskiego, Macieja Boryczki i Natalii Nikiel były to pierwsze, indywidualne mistrzostwa kraju.

Paweł Proszowski został mistrzem Polski i zdobył złoty medal na dystansie 2500 m w kategorii wiekowej 14 lat. Srebro i tytuł wicemistrza wywalczył w tej samej kategorii Maciej Boryczka. Brązową medalistką mistrzostw

okazała się Natalia Nikiel, trzecia na dystansie 5000 m w kategorii wiekowej 15 lat.

Kacper Wieczorek był szósty na dystansie 2500 m, podobnie jak Claudio Basaez na dystansie 5000 m. Na dystansie 5000 m Mateusz Pawlica zajął 9. miejsce. To dla nich najlepsze wyniki w karierze w rywalizacji o mistrzostwo Polski.

Michał Tomaszowski, wychowanek MKS-u, trzeci raz z rzędu obronił medal mistrzostw Polski. Trenerami zawodników są Tomasz i Sławomir Pąchalscy.

(A)

Turniej Joga Bonito



W Radzionkowie zagrają roczniki 2007 i młodsze

FOT. ARCHIWUM ORGANIZATORA

W poniedziałek, 16 sierpnia, w Radzionkowie odbędzie się V edycja turnieju piłkarskiego Joga Bonito. Trwają zapisy.

Turniej jest przeznaczony dla dziewczyn i chłopców urodzonych w 2007 roku oraz młodszych. Areną zmagania będzie po raz drugi boisko ze sztuczną nawierzchnią przy SMS Radzionków. Rywalizacja nie jest przeznaczona dla klubów, ale dla „dzikich drużyn”. Zespoły mogą liczyć maksymalnie 8 zawodników,

z czego 5 gra na boisku, a 3 jest rezerwowymi. Oprócz rozgrywek piłkarskich organizatorzy przygotowali konkurs rzutów karnych oraz zonglerki piłką tenisową.

Zawody wchodziły w skład corocznych, wakacyjnych, miejskich imprez sportowych i udział w nich jest bezpłatny. Zapisywać się na turniej można wysyłając e-mail na adres: adamdyrda@poczta.fm lub pod numerem tel. 501-397-827.

(A)

SIEDEM GODZIN ZMAGAŃ



FOT. ARCHIWUM MOSIR-U

Na boiskach MOSIR-u w Radzionkowie rozegrano Mistrzostwa Śląska w Siatkówce Plażowej Młotów. Rywalizowało 12 par. – W większości była to czołówka tegorocznego rankingu Pucharu Śląska. Po blisko 7 godzinach udało się wyłonić zwycięzców – informują organizatorzy. Wygrali Patrycja Wardega i Mateusz Pazgan, II miejsce wywalczyli Aleksandra Kałuża i Jan Mól, a III – Izabela Marczyńska i Sebastian Marczyński. (ESP)

bomar www.bomar-stacja.pl

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

TARNOWSKIE GÓRY
ul. Nakielska 47,
tel. 668 023 744
ul. Doniecka 3g
32/384 00 84
ul. Zagórska 96b
606 546 158

TAPKOWICE
ul. Zwycięstwa 1h,
tel. 608 579 279

TACHOGRAFY

Serwis - opony - klimatyzacja - zbieżność (osobowy - TIR)

AUTO SKUP gotówka,
najlepsze ceny, dojazd.
602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE
515-274-430

PRZYBYŁA TRANSPORT

- transport do 3.5 t
- kompleksowe przeprowadzki
- wynajem busów 9 osobowych
- przewóz osób

ZADZWOŃ: 509 546 386
WWW.PRZYBYLA-TRANSPORT.PL

Szybko Tanio Solidnie

auto grzes

wymiana oleju, klimatyzacja,
hamulce, diagnostyka
komputerowa

www.autogrzes.pl
Tarnowskie Góry
ul. Lipowa tel. 32 769-01-21
ul. Korfantego 1 tel. 32 285-43-93

**POMOC
W REJESTRACJI
POJAZDÓW
KRAJOWYCH I Z UE**
(Akcyza, VAT 24,
tłumaczenia, przegląd,
rejestracja Wydz. Komunikacji)
602-399-343
WWW.MOTODUDEK.PL

**POGOTOWIE
KOMPUTEROWE**

Naprawa komputerów
i laptopów
Porady telefoniczne
GRATIS!

**ZADZWOŃ
530-004-530**

**KRYCIE DACHÓW
PAPĄ TERMOZGRZEWAŁĄ**
10 zł/m kw. 792-888-018

**Poszukujemy
krawcowej.**
Pełny etat. 605-661-110

AUTO SKUP
Gotówka, transport.
508-44-66-75

**POŻYCZKA 1000 zł
NATYCHMIAST**
513 132 599

**Przyjmę emeryta
do pracy**
697-361-628

**USŁUGI
MALARSKIE**
727-931-114

KRYCIE PAPĄ, GONTY.
667-025-967

**KRYCIE DACHÓW
PAPĄ
TERMOZGRZEWAŁĄ,
OBRÓBK
BLACHARSKIE.**
Tel. 607-049-023.

F.H.U RAGO OFERUJE SPRZEDAŻ OPAŁU
EKOMIAŁ 520 zł, EKOGROSZEK 700 zł, ORZECH 680 zł, KOSTKA 700 zł,
WORKOWANIE + 80 zł OD TONY, SÓL DROGOWA WORKOWANA 650 zł
transport w pow. tarnogórskim gratis, tel. 535-994-500

**Zatrudnię panią do sklepu odzieżowego
w Tarnowskich Górach.**
601-91-33-93.

**ZATRUDNIMY
KRAWCOWE.**
32 284 50 17.

**Przyjmę majstra
brygadzystę**
697-361-628

**Przyjmę na stanowisko TOKARZ,
FREZER (możliwość przyuczenia)**
- Miasteczko Śląskie. Tel. 502 211 008.

**Przyjmę pracownika
na produkcję**
697-361-628

NIERUCHOMOŚCI

BIURO NIERUCHOMOŚCI BEATA
DZIĘKI PONAD 20-LETNIEMU
DOŚWIADCZENIU OFERUJE
PROFESJONALNĄ I KOMPLEK-
SOWĄ OBSŁUGĘ W SPRZEDAŻY,
KUPNIE I WYNAJMIE DOMÓW,
MIESZKAŃ I DZIAŁEK. ZAPRA-
SZAMY SERDECZNIE. Tarnowskie
Góry, ul. Powstańców Śl. 36. Tel.
602 185 338, 604 075 137, 600
437 261, 32 768 22 00 www.
beatadom.gratka.pl

Pokój w Radzionkowie, okolice
PKP i autobusu WPK, do wynają-
cia. 784 474 310

KUPIĘ mieszkanie, dom, kamieni-
cę: do remontu, zadłużone, spad-
kowe, z problemem prawnym,
z lokatorem, udziały. Cały Śląsk
518 559 443

Kalety - M-3, 155 tys. zł. BEATA,
600 437 261

Tarnowskie Góry i Połomia -
duże, atrakcyjne działki rolne.
BEATA, 600 437 261

Żyglin - działka przy lesie,
2000 m kw., 250 tys. zł. BE-
ATA, 600 437 261

Żyglin - duży dom, w stanie su-
rowym, na pięknej działce, 790
tys. zł. BEATA, 600 437 261

Stolarzowice - dom w zabudo-
wie bliźniaczej, działka 1000
m kw., 560 tys. zł. BEATA, 602
185 338

Wynajmę mieszkanie w Tar-
nowskich Górach - Śródmie-
ście. 662 402 509

Kupię mieszkanie w Tarnow-
skich Górach za gotówkę,
najlepiej do remontu, może być
zadłużone.
Tel. 888 529 083

Sprzedam działkę rekreacyjną
ROD „TULIPAN”. Więcej infor-
macji 607 874 855

Sprzedam działki budowlane
i rolne w okolicach Stalowej
Woli. 32 285 51 27 504 327
840

Sprzedam działki budowlane
w Tarnowskich Górach - Repty
Śląskie. 1 metr kw. - 220 zł.
Hipoteka XIX wiek, własność.
32 285 51 27 504 327 840

KUPIĘ UDZIAŁY w każdej nieru-
chomości. 884 308 046

**Umeblowana kawalerka,
Śródmieście do wynajęcia.
Bezpieczny, zamknięty, ogro-
dzony parking, ogród. 603
912 808**

Do wynajęcia mieszkanie -
Bytom. 513 725 521

Sprzedam lub wynajmę miesz-
kanie M5, osiedle Przyjaźń.
515 797 312

Do wynajęcia 2 sale, piętro-
+parter, 250 m kw., na dzia-
łalność, centrum Tarnowskich
Gór. 602 786 331

MOTORYZACYJNE



Kupię stare motocykle. 794 685
436

RÓŻNE

Owczarki niemieckie, szczeniaki
rodowodowe FCI. 600 655 298

MATRYMONIALNE

Wolny, lat 59, pozna samotną
panią. Tel. 508 599 846

**UMYJĘ OKNA,
posprzątam mieszkanie.**
572-935-495

**Przyjmę ślusarza
spawacza**
697-361-628

**Rada Nadzorcza Wielospecjalistycznego Szpitala
Powiatowego S.A. w Tarnowskich Górach ogłasza
konkurs na stanowisko Prezesa Zarządu WSP S.A.**

Szczegółowe wymagania dla kandydata oraz pozostałe
informacje dotyczące postępowania konkursowego
znajdują się na stronie internetowej:
www.wspsa.pl/wybor-zarzadu

Oferta pracy Tarnowskie Góry
GŁÓWNY KSIĘGOWY
pełna księgowość w spółkach handlowych.
Tel. 32 285-46-49

**PRZYJMĘ PRACOWNIKA (kobieta po 35
roku życia) do pakowania, miejsce
pracy: Tarnowskie Góry. 570 579 089**

**BURMISTRZ MIASTA RADZIONKÓW
INFORMUJE**
o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta
Radzionków przy ul. Męczenników Oświęcimia 42 na okres
21 dni, tj. od dnia 10.08.2021 r. do dnia 31.08.2021 r.
wykazu nr 33/2021, obejmującego część nieruchomości,
położonej w Radzionkowie przy ul. Orzechowskiej,
przeznaczonej do wydzierżawienia na czas oznaczony
do lat trzech w drodze bezprzetargowej.

**BURMISTRZ MIASTA RADZIONKÓW
INFORMUJE**
o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta
Radzionków przy ul. Męczenników Oświęcimia 42 na okres
21 dni, tj. od dnia 10.08.2021 r. do dnia 31.08.2021 r.
wykazu nr 32/2021, obejmującego części nieruchomości,
położonych w Radzionkowie przy ul. Zejera, ul. Skotnickiej
oraz w rejonie ul. Pod Lipami, przeznaczonych do wydzierżawienia
na czas nieoznaczony w drodze bezprzetargowej.

**JEŚLI CHCESZ, ABY TWOJE ULOTKI
TRAFIŁY DO RĄK ODBIORCÓW,
A NIE DO KOSZA CZY NA ŚMIETNIK,**

włóż je do naszego tygodnika, warto.

**Trafią do każdego Czytelnika z trzech powiatów –
tarnogórskiego, piekarskiego i lublinieckiego.**

Zyskasz - przekonaj się sam!!! Koszt 800 zł + VAT.

Zadzwoń: telefon 32-285-26-61 lub reklama@gwarek.com.pl

TRANSCOMPLEX SERVICE

SZCZĘŚLIWI POSIADACZE TAKOWEJ NAKLEJKI
NA SWOIM SAMOCHODZIE
OTRZYMUJĄ RABAT W WYSOKOŚCI

-15%

NA USŁUGI W NASZYM SERWISIE.



Naklejki do nabycia w naszym serwisie.

tel: 666 462 997

Tarnowskie Góry-Ul. Grzybowa 90-Pon - Pt: 8:00-16:00-Sob: 8:00-13:00

Co warto wiedzieć o alternatywach dla papierosa

Z roku na rok przybywa osób, które chciałyby się uwolnić od szkodliwego wpływu dymu tytoniowego. To sprzyja poszukiwaniu alternatywnych rozwiązań oraz badaniom nad ich skutecznością.

Dlaczego rośnie popularność alternatyw dla tradycyjnego palenia? Pewnie dlatego, że nie generują dymu, ani nieprzyjemnego zapachu, a ich używanie potencjalnie redukuje szkody zdrowotne, jakie ponosiliby palacze używając wyrobów tradycyjnych. Dlaczego? Bo nie powstają w wyniku ich używania najbardziej toksyczne substancje smoliste wydzielające się przy paleniu. Co ciekawe, według najnowszych badań, e-papierosy mogą być też narzędziem do porzucenia palenia. Autorzy siódmego raportu Public Health England (PHE) stwierdzili, że e-papierosy są nawet bardziej skuteczne jako narzędzie wspomagające rzucenie palenia, niż tzw. nikotynowa terapia zastępcza, czyli np. gumy lub plastry antynikotynowe.

Problemowi, jak odwozić palaczy od najbardziej szkodliwych, tradycyjnych papierosów, przyglądają się także instytucje europejskie: - Biorąc pod uwagę odpowiedzialność tytoniu za rozwój raka, jednym z pierwszych wyzwań w zakresie zapobiegania

nowotworom jest ograniczenie palenia. Dlatego też elektroniczny papieros ma swoje miejsce w europejskim planie walki z rakiem. Elektroniczny papieros jest niewątpliwie produktem, który może zmniejszyć ryzyko - mówi francuska europarlamentarzystka Michèle Rivasi. Nowe potrzeby i konieczność dostosowania się do oczekiwań konsumentów nie uszły uwadze koncernów tytoniowych. Firmy te stworzyły szereg alternatyw dla tradycyjnych papierosów, wśród których znajdują się różne kategorie. Oprócz wspomnianych e-papierosów, są to szaszetki nikotynowe i podgrzewacze tytoniu. Oczywiście na rynku jest możliwość wyboru spośród różnych urządzeń. Zawsze warto jednak mieć na uwadze, że należy korzystać wyłącznie ze sprawdzonych produktów.

I tak, np. podgrzewacze glo Hyper zostały poddane gruntownym badaniom: 44 testom behawioralnym, 164 analizom chemicznym, 46 badaniom klinicznym i 75 testom. Ich celem było określenie wpływu tych



podgrzewaczy na komórki organizmu. Urządzenie to poddano w ostatnim czasie wnikliwym badaniom w czterech brytyjskich klinikach, w których przebadano 500 wolontariuszy w wieku od 23 do 55 lat. Uzyskane wyniki zaprezentowane w naukowej publikacji wykazały, że całkowite przejście na glo spowodowało statystycznie istotne zmiany w zakresie tzw. „biomarkerów narażenia” oraz „biomarkerów potencjalnej szkody”, w porównaniu z kontynuacją palenia. W przypadku większości mierzonych wskaźników, redukcje szkód zaobserwowane u osób korzystających z tego urządzenia były podobne do tych obecnych u osób, które całkowicie przestały palić. Czy e-papierosy i podgrzewacze tytoniu rzeczywiście wypiją tradycyjne papierosy? Być może przekonamy się o tym już za kilka lat.

<https://www.euractiv.com/section/health-consumers/interview/mep-e-cigarettes-have-a-place-in-eu-cancer-plan-but-we-must-remain-vigilant/>

BURMISTRZ MIASTA TARNOWSKIE GÓRY informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach przy ul. Sienkiewicza 2 (I piętro) i na stronie internetowej www.bip.tarnowskiegory.pl w dniach od 10.08.2021 r. do 31.08.2021 r. został podany do publicznej wiadomości wykaz gminnej nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy, położonej w Tarnowskich Górach przy ulicy Staszica - działka nr 495/17.

[WWW.GWAREK.COM.PL](http://www.gwarek.com.pl)

[REKLAMA@GWAREK.COM.PL](mailto:REKLAMA@Gwarek.COM.PL)



Godziny otwarcia :
pon.-czw. 11.00 - 20.00
pt.-sob. 11.00 - 21.00
nied. 11.00 - 20.00

**Zapraszamy
do nowo otwartej
Restauracji
w Tarnowskich Górach**

☎ 694-020-032
ul. Ks. M. Lewka 3
Tarnowskie Góry

www.jadlomania.com.pl

MANUALMED

PIOTR ZUREK
CENTRUM REHABILITACJI

Diagnostyka USG

Terapie specjalistyczne:

- OMT Kaltenborn
- PNF
- Chiropraktyka
- Stabilizacja (trening czucia głębokiego)
- Terapia powięziowa

Rehabilitacja:

- Ortopedyczna
- Neurologiczna
- Wad postawy (u dzieci i dorosłych)
- Urazów sportowych
- Kompleksowa fizykoterapia (m.in. fala uderzeniowa)

Współpraca z licznymi sportowcami
i klubami sportowymi.



Centrum Rehabilitacji MANUALMED
ul. Sobieskiego 32, Tarnowskie Góry

602 639 391